

 ZAPRASZAMY do serwisu **RENAULT AUTODRAP**

- SERWIS MECHANICZNY**
- NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE**
- CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556

zgłaszanie i likwidacja szkód  **PZU SA**

**Poznań, ul. Złotowska 85**

SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09  
 NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61  
 CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

# Twój TYGODZIEŃ

## WIELKOPOLSKI

**Ukazuje się od 15 maja 2002 roku**

**Dwutygodnik**

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Jesteśmy laureatem nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy RP **Dziennikarskie Koziołki 2007**



Rok X Numer 1/243 11 stycznia 2012 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

# Nie chcę tracić czasu na znaki zapytania

Rozmowa **OLGĄ BOŃCZYK**, aktorką teatralną i filmową

strony 3, 4, 9

Jesteśmy laureatem nagrody Business Centre Club **Ostre Pióro 2006**



**TAK MYŚLĘ**

Tomasz Mańkowski **Papier znieś wszystko**

strona 6

**Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego komentuje w Twoim TYGODNIU WIELKOPOLSKIM**

strona 6

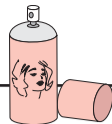
**Nie daj się oszukać przez biuro podróży**

strona 11

**Zmiany w prawie spadkowym**

strona 12

**Następny numer 25 stycznia 2012**



STUDIO FRYZUR  
**Blandzi**  
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125  
60-472 Poznań  
Tel. 061 842 96 39  
tel. kom. 606 344 717

**NOWY ZABIEG**  
**Prostowanie włosów**

**ZAPRASZAM**  
od wtorku do piątku  
9.00 – 20.00  
soboty 8.00 – 14.00



**CIEKAWOSTKI**  
**KOSMETYCZNE**



## Seria do wszystkiego

**L**inia do pielęgnacji SEPHORA Skincare to przyjemność stosowania. Ponieważ wszechstronnie jest przetestowana i nie zawiera parabenów, triclosanu, siarczanów, ftalanu czy organizmów modyfikowanych genetycznie... jest odpowiednia dla każdego rodzaju skóry, nawet wrażliwej. Kosmetyki nie są podzielone według rodzaju skóry lecz według działania. Seria zielona to oczyszczanie, jak tonik Instant Refreshing Toner (dostępny w dwóch pojemnościach 200 ml - 25 zł i 50 ml - 15 zł). Seria niebieska to demakijaż oczu, jak płatki do demakijażu Eye ma-

keup removing pads (20 zł), które usuwają nawet trwałe makijaż i wzmacniają rzęsy. Seria różowa oznacza nawilżanie. Krem Ultimate Moisture Hydrating Cream (59 zł) dzięki odżywczej konsystencji może być stosowany na noc nawet przy suchej skórze. Zawiera Hydro-Senn+TM, ultranawilżający składnik pochodzenia roślinnego, bardziej skuteczny niż kwas hialuronowy. Head To Toe Hydrator (nawilżacz od stóp do głów - 59 zł) to krem świeżym zapachu na cały dzień. Oprócz Hydro-Senn+TM zawiera także odżywcze mleczko pszczele. Jako krem lub maska może być stosowany na twarz, ciało, dłonie, nawet na końcówki włosów! Seria fioletowa przeciwzmarszczkowa to na przykład krem na noc Age Defy Night Moisture Cream (69 zł) dla wszystkich rodzajów skóry. Nutripeptyd z ryżu pobudza odnowę komórkową oraz naturalną synte-

zę kolagenu. W serii korallowej do ciała polecamy Super Foot Scrub (55 zł) przeciwko twardej i łuszczącej skórze na stopach. Zmiękczający olejek migdałowy, kryształ cukru oraz miętowy olejek eteryczny, usuwa obumarłe komórki skóry, działa odżywczo i odświeżająco. Tubka zakończona jest szczotką do masażu stóp. Olejek do ciała Sensual Bath & Massage Oil (39 zł) bogaty w odżywcze olejki z maraku i pestek winogron, może być stosowany do kąpieli lub do zmysłowego masażu.



**Poszukujemy osób, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).**  
Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl) z dopiskiem „praca”

## Perfekcja pielęgnacji

**Perfect Beauty cera dojrzała 40+** opracowana przez Laboratorium Kosmetyków Naturalnych FARMONA to linia stworzona do codziennej pielęgnacji skóry po 40 roku życia. Dzięki optymalnie dobranym surowcom aktywnym skutecznie walczy z procesem starzenia, zapewniając skórze zdrowy i młody wygląd. Wyjątkowe składniki aktywne takie jak Peptide HA, Imbir, Guarana, Białe trufle, DryFlo®, Olejek migdałowy, Filtry UV, D-panthenol doskonale zadziałają o cerę działając kompleksowo i zapobiegając powstawaniu i utrwalaniu zmarszczek. Liftingująca maska do twarzy, szyi i dekoltu albo Naprawczy krem na noc Perfect Beauty 60+ o aksamitnej konsystencji i delikatnym zapachu to propozycja FARMONY przeznaczona do pielęgnacji skóry po 60 roku życia, pozbawionej jędrności, przesuszonej, z głębokimi zmarszczkami i przebarwieniami.



## Zaszalej w karnawale

**T**usz do rzęs Oriflame Beauty Revelation Mascara daje spektakularny efekt gęstych rzęs, tworzących wachlarz, co powiększa oczy oraz dodaje głębi spojrzeniu. Innowacyjna szczoteczka rozdziela rzęsy i pokrywa każdą z osobną warstewką tuszu. Jest wydajny, dobrze się nakłada, łatwo rozczesuje, rozdziela i wydłuża nawet najkrótsze rzęsy. Nie pozostawia grudek. Ma dwa kolory trójczony czarny i dla odważnych zielony (8 ml, 32,90 zł).



## Zapach nastroju

Różne okazje to różne zapachy i kolory... **Miraculum WOMEN Collection** to seria perfumeryjna inspirowana magią barw i nastrojów, skierowana do osób, które szukają wyjątkowych, ponadczasowych kompozycji z nutą nowoczesności. Pozwalająca na kolorystyczne odzwierciedlenie aktualnego stanu ducha. Nowa **Woda Perfumowana PURPLE** to mocna, owocowa mieszanka, oparta na - ananasiu, czerwonym grapefruitcie i zielonym jabłku. Oszalałymi zapach koktajlu świeżych cytrusów wzbogacony nutami jaśminu, słodkiej papai i nektaryni wieńczy zmysłowy aromat wanilii doprawiony bobem tonka oraz białym piżmem. Zapach (kategoria owocowa) doskonały na wieczór, dla wyrazistych kobiet, preferujących mocne tonacje zapachowe. Cena: ok. 22 zł, 50 ml.



## Szampon jak lekarstwo



**S**zampony Ziaja MED (300 ml, ok. 10 zł) to specjalistyczna pielęgnacja włosów i skóry głowy z ap-

teki. Szampon łagodzący z syropem kukurydzianym i inuliną ma działanie ochronne na wrażliwą skórę głowy. Pomaga na nadmierne swędzenie, zaczerwienienie, uczucie mrowienia i pieczenia. Szampon przeciw wypadaniu włosów z proteinami białego łubini (działają poprzez inhibicję 5 alfa-reduktazy i stymulację metabolizmu komórek odpowiedzialnych za wzrost

włosów) polecany jest od 14 roku życia. Hamuje nadmierne wypadanie włosów zależne od czynników zewnętrznych (agresywne zabiegi fryzjerskie, w szczególności przegrzewanie włosów) oraz przyczyn typu: łojotokowe zapalenie skóry, łupież, zachwiana gospodarka hormonalna, stres, niedobór mikroelementów. Przeciwlupieżowy szampon z Piroctonianem olaminy i cynkiem ułatwiający oddzielenie łupieżu od skóry głowy polecany jest na permantentny i przewlekły łupież, nadmiernie przetłuszczające się włosy, dla osób w wieku dojrzewania. Przywraca fizjologiczny proces keratynizacji naskórka.

# Nie chcę tracić czasu na znaki zapytania

Rozmowa z **OLGĄ BOŃCZYK**, aktorką teatralną i filmową

- Dorastała pani w domu, w którym rodzice nie mówili i nie słyszeli. Na ile to dzieciństwo różniło się od dzieciństwa innych dzieci w tak zwanych normalnych domach?

- To jest tak, że kiedy się jest dzieckiem i dorasta się w takim domu, to dzieciństwo jest normalne, bo dla dziecka normalne jest to, w czym wyrasta, a nienormalne to, co jest poza tym i co jest przyjęte za normalne. Dla mnie normalny był świat ciszy, takiego, a nie innego porozumiewania się z rodzicami. I dlatego świat osób niesłyszących czy niepełnosprawnych zawsze będzie mi bliższy niż świat normalnych zdrowych ludzi. I gdyby nie ten świat normalny, to prawdopodobnie żyłoby mi się zupełnie przyzwoicie. I tak zresztą było. Ja - pomimo że miałam rodziców niesłyszących - dorastałam w domu pełnym miłości, w którym rodzice mieli dużo czasu dla dzieci. Myśmy z bratem nie byli dziećmi, które biegały po ulicy z kluczem na szyi. Zawsze, jak wracałam ze szkoły, to był obiad, była mama wsłuchana w moje kłopoty i problemy. Zawsze mogłam się do niej przytulić. Mogłam jej opowiedzieć o swoich kłopotach. Ona mnie zawsze wysłuchiwała, doradziła, więc naprawdę miałam fantastyczny ciepły, cudowny dom. Moi rodzice tylko po prostu nie słyszeli. To była jedyna różnica. Moi koledzy ze szkoły, z podwórka, często mieli rodziców wykształconych, lekarzy, na bardzo wysokich stanowiskach, społecznie dobrze sytuowanych, ale tak naprawdę nie mieli żadnych domów. Czasem sobie myślę, co by było dla mnie lepsze: mieć to czy to. Wolę to, co miałam. Moi rodzice nie słyszeli, ale ja się z nimi fantastycznie porozumiewałam. Więc nie było w nim nic nienaturalnego i nienormalnego.

- Pytam też o to, czy takie dzieciństwo nie naznacza właśnie ze względu na kontakty z innymi dziećmi?

- Tak, niestety, naznacza i zostawia ogromną traumę do dnia dzisiejszego. Za chwilę



**Olga Bończyk (ur. 1968) – polska aktorka, piosenkarka, pianistka.**

\* Dodatkowym moim atutem w dubbingu jest to, że umiem śpiewać, co jest nieocenione w tych bajkach, w których piosenki grają główną rolę. **Źródło: Wywiad, wrzesień 2005**

\* Gdy zaczynam pracować przy filmie, gdzie są do zaśpiewania piosenki, naprawdę bardzo się z tego cieszę. Lubię śpiewać, dlatego z ogromną starannością uczę się materiałów muzycznych. Zależy mi wtedy bardzo, aby piosenki w moim wykonaniu miały swój niepowtarzalny charakter. **Źródło: Wywiad, wrzesień 2005**

\* (...) im wcześniej człowiek się zdecyduje opuścić rodzinne gniazdo, tym łatwiej mu się przystosować do nowego miejsca. **Źródło: „Panorama Leszczyńska”, 30 grudnia 2005**

\* Miałam na początku takie szczęście lub nieszczęście, że w większości filmów byłam obsadzana w rolach księżniczek. No i jak to księżniczki – są to zazwyczaj cukierkowe postacie, których zadaniem jest oczarować widza swoją urodą i delikatnością. Zatem rola o niewielkim zakresie warsztatu aktorskiego. Ale po 2–3 latach grania w dubbingu zaczęto mi dawać postacie charakterystyczne. Jedną z takich moich ulubionych postaci to Helga z serialu Hej, Arnold! emitowanym przez Canal Plus. Grałam tam kilkunastoletnią dziewczynkę o bardzo chrapliwym głosie, bardzo krzykliwą, taką małą złośnicę. Przyznam się, że jest to jedna z takich postaci, która dała mi pole do aktorskiego popisu. Helga to bardzo barwna postać o różnych odcieniach: raz wścieka się i piekli, a innym razem jest słodka jak miód, raz nienawidzi i robi przykrość każdej napotkanej osobie a raz jest aniołem zakochanym w swym koledze z klasy. Taka rola to naprawdę sama przyjemność i satysfakcja. **Źródło: Wywiad, wrzesień 2005**

\* Pracę w dubbingu nazywam najzabawniejszym zawodem świata, bo niemal przy każdym nagraniu zawsze się coś dzieje. Zawsze jest śmiesznie, zawsze jest zabawnie. **Źródło: Wywiad, wrzesień 2005**

\* Z wykształcenia jestem muzykiem, absolwentką Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Dopiero w czasie studiów podjęłam decyzję, że chciałabym być aktorką, a nie pianistką. Ale wykształcenie mi zostało, więc łączę te dwie drogi artystyczne, każdą traktuję bardzo poważnie i profesjonalnie. Każda z nich jest dla mnie ważna. **Źródło: „Panorama Leszczyńska”, 30 grudnia 2005**

**Źródło: „Panorama Leszczyńska”, 30 grudnia 2005**

WIKICYTATY

stukną mi 44 lata i ciągle na swoich barkach niosę piętno, ale to, które wyznacza świat normalny, nie ten, w którym wyrastałam. Przebywanie z osobami niepełnosprawnymi buduje pewien rodzaj wyczulenia, innego odczuwania potrzeb ludzi, którzy potrzebują naszej pomocy, opieki, spozostregania ich problemów. To jest zupełnie inny świat. W kontekście życia z tak zwanymi normalnymi ludźmi, działa się przedziwna sytuacja, w której docierały do mnie głosy: „Z nią się nie bawmy. Z nią się nie zadawajmy, bo ona ma rodziców głuchych, to znaczy głupszych. To są głupole.” Takie mechanizmy, stereotypy i dziwne historie spowodowały, że ja od dzieciństwa stałam się gorsza niż koleżanki, niż moi koledzy, niż moi rówieśnicy. To we mnie zbudowało ogromną masę kompleksów, ogromną masę lęków i stresów przed wejściem do świata. To jest zaskakujące, bo pomimo że wyrastałam i byłam przez bardzo długi czas w dzieciństwie i wczesnej młodości nieprawdopodobnie zakompleksio-

na, wycofaną, niewierzącą w swoje możliwości i siły, w swój talent, mimo wszystko wybrałam sobie zawód, który w sposób absolutnie ekshibicyjny wymagał ode mnie wychodzenia przed szereg i pokazania tego, co mam do pokazania. To chyba w psychologii jest jasno określone, że często zawodowo wybieramy sobie drogę na życie, która jest kompletnym przeciwieństwem naszych możliwości na dzień dzisiejszy, na ten moment. Że podświadomie próbujemy łamać te stereotypy i kompleksy, które się w nas zbudowały. Ja myślę, że jestem dokładnie taką osobą. Wyrastając w świadomości i poczuciu chęci marzeń artystycznych, bo zawsze chciałam być artystką, chciałam śpiewać, być aktorką, chciałam mieć własną publiczność, a z drugiej strony byłam osobą potwornie zakompleksioną, która nie wierzyła we własne siły, to podświadomie ciągle ustawałam tę poprzeczkę strasznie wysoko. Bałam się ją przeskoczyć, ale szczęśliwie nie zabrakło mi determi-

Dokończenie na stronie 4

# Nie chcę tracić czasu na znaki zapytania

Rozmowa z **OLGĄ BOŃCZYK**, aktorką teatralną i filmową



Olga Bończyk z Piotrem Gąsowskim w sztuce „Za rok o tej samej porze”.

*Dokończenie ze strony 3*

nacji. Wracając do pani pytania - na pewno moje dzieciństwo nie ułatwiło mi startu w moim zawodzie, a wręcz przeciwnie, wyposażyło mnie w masę gigantycznych kompleksów i osobowościowych klinów, które dość długo mi doskwierały, żeby nie mówić - doskwierają mi do dzisiaj.

**- Zdarzyło się że ci ludzie, którzy kiedyś pani dokuczali, teraz zabiegają o pani znajomość, o pamięć?**

- Na szczęście, nie, bo oni zostali we Wrocławiu. Tylko raz byłam na zjeździe w szkole i to było zaskakujące, że z 17-osobowej klasy maturalnej, gdzie to zupełnie inni absolwen-

ci mieli zrobić karierę, tak naprawdę zrobiły tylko dwie osoby - te, które nie były nominowane. Na 50-lecie mojej szkoły muzycznej najpierw zjechała się niecała klasa, ale na bal wieczorny przyszły już tylko dwie osoby: ja i mój kolega, też nienominowany, który zresztą zrobił wielką karierę. Jest świetnym akordeonistą, pedagogiem, pracuje w Kolonii w Niemczech, bardzo dużo koncertuje. Więc przyszły dwie osoby, które naprawdę mają za co dziękować tej szkole, którą skończyliśmy, bo przyjechaliśmy tam z poczuciem spełnienia. I odnaleźliśmy się tam. Przy naszym długim stole, przy którym ustawiono 17 talerzy, siedzieliśmy tylko

we dwójkę. I to było raczej smutne, więc szybko przesiadliśmy się do innych klas. Natomiast to pokazuje, że w tym zawodzie budowanie kariery jest potwornie przewrotne i to nie pani nauczycielka będzie mówiła, że Zosia czy Heniu, czy Wiesia, tylko życie weryfikuje, kto tak naprawdę się do tego zawodu nadaje, bo to piekielnie trudny zawód. I wcale nie jest powiedziane, że w piątej klasie szkoły podstawowej czy w klasie maturalnej widać, kto ma predyspozycje. Predyspozycje to jedno. Talent to drugie, a tak naprawdę wiara we własne możliwości i siła, i chęć zrobienia w tym zawodzie i w tej materii czegoś, co będzie dla nas szczęśliwą drogą zawodową, jest tym, co determinuje nasze kroki i działania w życiu. Ale myślę, że to również było impulsem dla mnie do działania.

**- Ale chyba też trzeba mieć kogoś, kto wspiera? Mam na myśli brata, który pierwszy poszedł do szkoły muzycznej.**

- No tak, on starszy i pierwszy poszedł, a ja za nim, uporczywie.

**- Ale to dlatego, że on poszedł, czy dlatego, że pani sama chciała?**

- Szybko potwierdzono, że ja też jestem utalentowana muzycznie, więc były dość mocne naciski żebym i ja też poszła do tej szkoły, choć rodzice nie bardzo chcieli się zgodzić, bo to już drugie dziecko w szkole muzycznej, a oni nie słyszeli, więc

to dla nich był ogromny trud. Natomiast widocznie dość cierpliwie na nich wymuszałam tę decyzję. Myśmy mieli w domu taki stolik, na którym stał telewizor. Ale ten stolik zawsze był nakryty serwetką i pod tą serwetką była szufladka. I mama mówiła: „Nie, nie Oleńko, nie pójdziesz do szkoły muzycznej. Wystarczy, że ten Mirek się tam męczy. Pójdziesz do zwykłej „rejonówki” i dobrze ci tam będzie.” Ja pamiętam, że strasznie się buntowałam. Wyciągnęłam kiedyś tę szufladkę, nożem nacięłam klawisze, narysowałam je jeszcze pisakiem i na swój dziecięcy sposób cały czas na oczach mamy wyciągałam i udawałam, że gram, że chcę mieć pianino. Mama stwierdziła, że siła mojej perswazji jest tak duża i moja determinacja tak ogromna, że pozwoliła mi pójść do szkoły. Szczęśliwie dla nas samych te szkoły skończyliśmy, potem wyższe i robimy to, co wtedy było nam chyba po prostu pisane.

**- Jakiego rodzaju muzyki pani słuchała jako nastolatka?**

- Tak naprawdę w wieku chyba pięciu lat dostałam od mamy adapter Bambino 2 i kilka płyt: Irena Santor, Wojtek Młynarski, Jerzy Połomski, Mieczysław Fogg, Stenia Kozłowska, Halina Kunicka i wiele, wiele innych fantastycznych. To były lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte, które tak naprawdę budowały mój gust

muzyczny i artystyczny. Potem, jak już poszłam do szkoły, to już pojawiła się muzyka poważna. Poczucie piękna muzyki szło chyba z automatu. Oczywiście, równocześnie przecież byłam młodą dziewczyną, więc słuchałam Lady Punk, Perfektu, Manamu. Wiadomo, to była muzyka, która nas otaczała. Ale to była taka lekka muza, ja przecież słucham jej do dziś z wielką czułością, natomiast zawsze we mnie zostanie poczucie piękna muzyki, nie tylko poważnej, która jest siłą, i to, że ja poniżej pewnej jakościowej półki muzycznej nie zejść. Sama z wykształcenia jestem pianistką, umiem odróżnić, co jest dobre w muzyce, od tego co jest złe; to co jest plastikowym badziewiem, a co jest sztuką przez duże „S”. I ja się strasznie tego trzymam, by nigdy nie zejść poniżej pewnej półki. To jest dla mnie taki wyznacznik wpisany w mój kręgosłup, moją duszę i moje serce. Natomiast staram się nigdy nie przekraczać magicznej zaporę, poniżej której - nie chcę obrażać kolegów i nie chcę, by to zostało źle odebrane - jest coś, co po prostu już mi nie przystoi.

**- Jeśli Wrocław, to też Festiwal Piosenki Aktorskiej. Marzyła pnia o wystąpieniu na deskach tego festiwalu?**

- Ja się na tym festiwalu wychowałam. Wisiałam na każdym żyrandolu, by zobaczyć każdy spektakl, każdy koncert. Ale tak naprawdę wzięłam udział w Festiwalu Piosenki Aktorskiej tylko raz. Nie w konkursie, tylko na koncercie. Byłam już w Warszawie. Już wypracowałam sobie jakiś status. Pamiętam, po tym koncercie przyszedł do mnie Wolek (Jan Wolek - scenarzysta i autor tekstów - dop. red.) i mówi:

*- Gdzie tyś się chowała. Ty jesteś nieprawdopodobna. Gdzie ty byłaś?*

- Widocznie mnie nie szukaliście.

*- Teraz jesteś u mnie w każdym koncercie.*

I tyle było naszej rozmowy. Mówię to gwoli naszych artystycznych przełknięć. Ten zawód jest potwornie chimeryczny. Nie ma niczego na zawsze. Dzisiaj jest chwila, zebraliśmy mnóstwo komplementów. Zebraliśmy słowa uznania za fantastycznie zagrany spektakl, ale jutro wracamy do domu, mamy swoje własne małe życiowe sprawy. Tu czy gdzie indziej, przyjedzie inny spektakl i też będzie się podobał. Ktoś powiedział: *Tyle jesteśmy wari, ile nasza ostatnia premiera, nasz ostatni występ.* Nie ma, że coś trwa wiecznie. Ta chwila jest warta tyle, ile ją będzie widział pamiętał. My każdego dnia musimy zapracować sobie na uścisk dłoni, na brawa, na to, żeby te brawa były na stojąco, by to uznanie trwało nie dzień, nie dwa, a rok, a jak się da to do ostatnich naszych dni.

**- Mocno powiedziane. Z ekrana**

*Dokończenie na stronie 9*

**Olga Bończyk z domu Bocek (ur. 16 stycznia 1968 we Wrocławiu) – polska aktorka teatralna, filmowa i wokalistka. (związana m.in. z teatrami: Teatr Piosenki we Wrocławiu; Rampa, Roma, Teatr Kamienica i Teatr Capitol w Warszawie). Absolwentka wydziału wokalnno-aktorskiego Akademii Muzycznej we Wrocławiu, w 1999 roku wzięła udział w koncercie „Debiuty” podczas XXXVI Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.**

**Przez 7 lat była żoną aktora Jacka Bończyka. Przez 2 lata – Tomasz Gorazdowski. Zna język migowy (oboje jej rodzice byli głuchoniemi).**

**Przez wiele lat koncertowała z zespołem Spirituals Singers Band.**

**W 2007 w TVP2 prowadziła program SmaczneGO! W 2008 brała udział w III edycji programu „Jak Oni śpiewają”. Zajęła czwarte miejsce.**

**Jej o cztery lata starszy brat, Mirosław Bocek, jest koncertmistrzem II skrzypiec w orkiestrze Agnieszki Duczmal.** WIKIPEDIA

# Rosjanie zajmują Landsberg

Już kilka dni po zajęciu Landsberga przez Rosjan przyjechali tam polscy kolejarze z Wągrowca, którzy stanowili obsługę parowozu ciągnącego radziecki transport wojskowy. To oni i przybyli nieco później ich koledzy z Gniezna sprowadzili do tego miasta nad Wartą, które dzisiaj nazywa się Gorzowem Wielkopolskim, pierwsze ekipy pionierów.

LESZEK ADAMCZEWSKI

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**D**o ch o d z i -  
ła godzina 6  
w mroźny wtorek,  
30 stycznia 1945  
roku, gdy w miesz-  
kaniu przy Horst-  
-Wessel-Strasse 75

w Landsbergu nad Wartą rozległ się dźwięk dzwonka u drzwi. Poszedł je otworzyć Kurt Ehrhardt, nocujący w swym mieszkaniu żołnierz Volkssturmu, a w cywilu główny księgowy zlokalizowanej na tutejszym Zamościu fabryki juty Max Bahr AG, największych w Landsbergu zakładów przemysłowych. Przed drzwiami na klatce schodowej stał nastolatek w mundurku członka Hitlerjugend.

– Heil Hitler! – wrzasnął, wyrzucając rękę w nazistowskim pozdrowieniu. – Kobiety i dzieci natychmiast na dworzec!

A więc ewakuacja. A przecież jeszcze przed kilkoma godzinami (późnym wieczorem 29 stycznia) landsberski radiowęzeł informował słuchaczy, że nie ma powodów do niepokoju i potrzeby ewakuowania miasta. Tymczasem powiatowe kierownictwo NSDAP musiało już w poniedziałek wiedzieć, że czołowe oddziały Armii Czerwonej znajdują się w odległości około 20 kilometrów od rogatek Landsberga, czyli dzisiejszego Gorzowa Wielkopolskiego.

Dieter Erhardt, syn Kurta, we wspomnieniach z lat dzieciństwa „Landsberg nad Wartą i ja” pisał: „Według moich odczuć Landsberg nad Wartą, każda ulica, dzielnica, w której mieszkaliśmy, i właściwie wszystko, co nas otaczało, powodowało, że nasze dzieciństwo stało się niezapomniane”. To było miasto nie tylko pięknych budynków, ale także licznych par-

ków, które Ehrhardt nazywa zielonymi płucami Landsberga. Po jego ulicach kursowały tramwaje, a podczas drugiej wojny światowej pojawiły się na nich także trolejbusy.

„Po Bożym Narodzeniu [1944 roku – przyp. L. A.] szkół już nie otwarto. Do kuratorium dotarło chyba, że nie ma to już sensu. Ilse i ja bawiliśmy się na śniegu. Między innymi zjeżdżaliśmy na naszych nartach z leżącej na skos od Horst-Wessel-Strasse dziesięciometrowej górki w parku Lützowa. [...] Matka i babcia przygotowywały ewakuację” – wspominał Dieter Ehrhardt, który w 1945 roku miał dziesięć lat, a jego siostra Ilse siedem. Ich ojciec, jako volkssturmistą służący w schronie bojowym 894. koło niedalekiej wioski Trebisch (Trzebiszewo), na 29 i 30 stycznia dostał urlop i spędzał go w swoim mieszkaniu z rodziną.

„Już 29 stycznia 1945 roku – pisał dalej Ehrhardt – w Landsbergu panował chaos. Przyczyniała się do niego grupy uchodźców, kręcące się oddziały Wehrmachtu, spieszący we wszystkich kierunkach członkowie kierownictwa NSDAP. Jednocześnie wszyscy świadkowie tych wydarzeń potwierdzają, że wieczorem 29 stycznia nikt w Landsbergu nie wiedział, jaki los czeka jego mieszkańców w najbliższych dniach”.

Gdy następnego dnia o szóstej rano dzwonek u drzwi zbudził Dietera Ehrhardta, skończył się jego dzieciństwo. „Na dworze panował dziesięciostopniowy mróz. Ubraliśmy się” – wspominał po latach Dieter. Jego ojciec spakował do zawczasu przygotowanych plecaków z juty najbardziej potrzebne rzeczy, przede wszystkim dwa dziecięce kocyki i ciepłą bieliznę. I bladym świtem w tamten styczniowy wtorek rodzina Ehrhardtów opuściła swoje mieszkanie w budynku przy Horst-Wessel-Strasse. Plecak załadowa-



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Panorama najstarszej części Gorzowa Wielkopolskiego z obecną katedrą pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Na miejscu wysadzonego w powietrze mostu Gerloffa w 1951 roku oba brzegi Warty spiął nowy, od 1999 roku nazywany Staromiejskim.

li na sanki i odprowadzeni przez Kurta w mundurze volkssturmisty na dworzec szli: Dieter i jego siostra Ilse oraz ich mama i babcia. Przechodząc przez Gerlofbrücke (jedyne w mieście most drogowy), z prawej jego strony na ciemnym jeszcze niebie zobaczyli lunę płonącego Friedeberga (Strzelec Krajeńskich), podpalonego przez czerwonarmi- stów miasteczka oddalonego od Landsberga o 25 kilometrów.

O ósmej rano byli przed dworcem kolejowym. Na placu walały się w śniegu porzucone sanki. Ich cała piramida zalegała też hol dworca. „Leżały jedne na drugich, jak stos na podpalenie – wspominał dalej Dieter. – Rzuciliśmy nasze sanie na ten stos [...] i zostaliśmy skierowani w górę, na peron, na którym stał już kolejny pociąg gotowy do odjazdu. I znów okazało się, że Bóg czuwa nad naszą rodziną: pociąg ten miał zostać skierowany do Halle, [a więc] tam, gdzie mieszkała siostra ojca i jej mąż. Oznaczało to, że jeśli nie zostaniemy zatrzymani przez jakieś bombardowanie, to jeszcze tego samego wieczora, 30 stycznia, zapukamy do ich drzwi. Wsiadliśmy i załadowaliśmy plecaki. Mieliliśmy jeszcze trochę czasu. Pociąg miał odjechać dopiero wtedy, kiedy – zdaniem kolejarzy – nie da się już do niego nikogo wcisnąć”.

W końcu w kłębach pary i dymu pociąg ewakuacyjny ruszył w kierunku Küstrina (Kostrzyna). Na peronie landsberskiego dworca został Kurt Ehrhardt, który przeżyje najbliższe dni i wkrótce połączy się z rodziną.

Tymczasem z dworca w Landsbergu odjeżdżały kolejne, przepełnione do granic możliwości pociągi ewakuacyjne. Uciekano również saniami i wozami konnymi, a niektórzy nawet piechotą, brnąc w sięgającym kolan śniegu. „Ranni żołnierze ucieka-

li ze szpitali o kulach w kierunku na Wieprzycę [obecnie zachodnią dzielnicę Gorzowa, a w 1945 roku wioskę przylegającą do miasta – przyp. L. A.]. Polacy opuszczali obozy i szukali schronienia w mieście. Niemcy zrobili się bardzo uprzejmi, zapraszali do siebie, by z nimi zamieszkać i w razie czego bronić ich” – wspominał Stanisław Mochol.

Historycy szacują, że w ówczesnym Landsbergu przebywało około 800 Polaków, którzy zatrudnieni byli głównie w miejscowym przemyśle pracującym na potrzeby wojny, między innymi w zakładach Max Bahr AG i na budowie fabryki chemicznej koncernu IG Farbenindustrie oraz w tych jego wydziałach, w których podczas wojny uruchomiono już produkcję.

Pochodząca z Łodzi Truda Eckerdorf-Zawiejska, pół Polka, pół Niemka (mimo swego pochodzenia została później sekretarką pierwszego polskiego prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego Piotra Wysockiego), była zapewne ostatnią osobą, która późnym popołudniem lub raczej już wczesnym wieczorem 30 stycznia 1945 roku przeszła przez most Gerloffa. Wraz z matką i synem odprowadziła na dworzec kolejowy szefa łódzkiej firmy, którą pod koniec 1944 roku ewakuowano z Litzmannstadt do Landsberga. W drodze powrotnej, gdy tylko przeszli przez most, saperzy niemieccy wysadzili go w powietrze.

W kilku najbliższych godzinach do miasta dotarli żołnierze z oddziałów wchodzących w skład radzieckiej 5. Armii Uderzeniowej generała Nikołaja Bierzarina, którzy nad ranem 31 stycznia zajęli Landsberg. Na peryferiach miasta doszło do lokalnych potyczek, ale bitwy o miasto nie było.

„Rosjanie są w mieście. Wy-

szłam do mleczarni po mleko dla dzieci, ale otrzymałam już tylko maślankę. Wiele ludzi na ulicach. Na jednym ze skrzyżowań stoi rosyjski posterunek. Wszyscy zachowują się spokojnie” – wspominała miejscowa nauczycielka Lora Irrang. Ale ten spokój prysnął, gdy czerwonarmiści ruszyli płądrować domy. Zdaniem Gertraudy Helle, już w pierwszych godzinach pobytu w mieście czerwonarmiści spalili budynek mieszczący redakcję i administrację miejscowej gazety „Landsberger General-Anzeiger”. Po kilku godzinach płonęły kolejne budynki, głównie w śródmieściu. „Przez okno w kuchni widziałam nasz kościół Mariacki pośrodku płomieni” – wspominała pani Helle. Ale – dodajmy – płomienie świątyni tej nie tknęły. Ocalały też inne kościoły.

Jednocześnie żołnierze radzieccy polowali na Niemki. Na początku lutego gwałty były wręcz na porządku dziennym. „Ja musiałam grać na pianinie, a oficer kierował na moje trzęsące się ręce pistolet. Pianino miało zagłuszyć krzyki mojej przyjaciółki [gwałconej] w pokoju obok” – to kolejny fragment wspomnień pani Helle, po wojnie zamieszczonych w czasopiśmie „Heimatblatt”.

Mimo, że czerwonarmiści spalili część śródmieścia, większość zabudowy Landsberga ocalała. Zarówno oficerowie i podoficerowie, jak i szeregowcy rabujący z mieszkań przeróżne dobra, mogli zobaczyć jak żyją przeciętni Niemcy. I wyposażenie landsberskich mieszkań porównać z wyglądem mieszkań ich rodzin gdzieś w Związku Radzieckim. Nawet tym w Moskwie daleko, bardzo daleko było do wyglądu niemieckich mieszkań...



Urząd Miasta mieści się w dawnym budynku Miejskiej Kasy Oszczędności, gdzie znajdują się sejfy z depozytami mieszkańców Landsberga w 1945 roku ograbili Rosjanie.

## Europejskie Dni Rozwoju

Europoseł Filip Kaczmarek reprezentował Parlament Europejski podczas Europejskich Dni Rozwoju, które miały miejsce w Warszawie w dniach 15-16 grudnia 2011 r. w ramach Polskiej Prezydencji.



Pierwszy od lewej poseł Filip Kaczmarek

Spotkania Europejskich Dni Rozwoju (Eudevdays) odbywały się w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Rozpoczęły się w czwartek 15 grudnia i było to ostatnie duże wydarzenie zorganizowane w ramach polskiego przewodnictwa w Radzie UE, będące okazją do dyskusji na temat kierunków i wyzwań polityki rozwojowej. W konferencji wzięło udział kilkuset gości, w tym głowy państw, szefowie rządów i ministrowie, przedstawiciele europejskich instytucji i organizacji zaangażowanych w politykę rozwojową. Wśród gości byli m.in.: były prezydent RP Lech Wałęsa, szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso, unijna komisarz ds. pomocy humanitarnej i reagowania kryzysowego Kristalina Georgiewa, irańska działaczka praw człowieka i laureatka Pokojowej Nagrody Nobla z 2003 roku Szirin Ebadi. Polska była gospodarzem EDR jako pierwszy nowy kraj UE. „Jako kraj, który przeszedł od systemu autorytarnego do demokratycznego, kraj, który przeszedł od statusu biorcy pomocy do dawcy, zachęcamy do zastanowienia się nad ważnymi relacjami pomiędzy demokracją a rozwojem. Kluczem do powodzenia EDR jest wzajemne zrozumienie i poczucie wspólnoty celów” – powiedział podczas uroczystości otwarcia wiceminister spraw zagranicznych Krzysztof Stanowski. Celem dwudniowej konferencji było promowanie współpracy rozwojowej i zwiększanie świadomości społecznej na temat wspierania rozwoju krajów potrzebujących pomocy. EDR organizowane są od 2006 roku w drugiej połowie każdego roku kalendarzowego przez rotacyjną prezydencję we współpracy z Komisją Europejską.

## Ranking europosłów

Europoseł Filip Kaczmarek jest najbardziej aktywnym eurodeputowanym w Wielkopolsce. W rankingu krajowym wśród wszystkich 50-ciu polskich posłów do PE wyprzedza go jedynie Przewodniczący Parlamentu Jerzy Buzek. Podsumowując 2, 5 roczną połowę obecnej kadencji Parlamentu Europejskiego, wśród największych swoich sukcesów Poseł Kaczmarek wymienia przewodzenie delegacji Parlamentu Europejskiego podczas Europejskich Dni Rozwoju w Warszawie oraz reprezentowanie Europejskiej Partii Ludowej w Togo na spotkaniu z przedstawicielami krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku. Pracowitość europosła obrazują liczby. Poseł Kaczmarek 103 razy zabierał głos podczas sesji plenarnych PE, skierował do Rady i do Komisji 74 zapytania, podpisał 158 rezolucji, jest autorem 3 raportów i 11 opinii. Ponadto biura poselskie w Brukseli, Poznaniu i Koninie, zorganizowały z inicjatywy Posła blisko 40 różnych imprez i akcji, w tym 11 konferencji i 2 wystawy w Parlamencie Europejskim.

## Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej

W związku z faktem, że nowy rok 2012 został ogłoszony Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, europoseł Filip Kaczmarek zwrócił się z zapytaniem do Komisji Europejskiej, dotyczącym uwzględnienia problemu starzenia się w programach rozwojowych i humanitarnych.

Rok 2012 jest Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, co związane jest także z 10. rocznicą przyjęcia przez ONZ w 2002 r. w Madrycie Międzynarodowego Planu Działania w Kwestii Starzenia się Społeczeństw. Celem Europejskiego Roku 2012 jest poszerzenie możliwości w zakresie aktywności i niezależności osób starszych poprzez działania w tak zróżnicowanych obszarach, jak zatrudnienie, opieka zdrowotna, usługi społeczne, kształcenie dorosłych i gospodarka mieszkaniowa. Ma on również na celu zachęcenie decydentów politycznych i zainteresowane strony do postawienia sobie określonych celów i podjęcia konkretnych działań zmierzających do ich osiągnięcia. Stąd Filip Kaczmarek zapytał, w jaki sposób Komisja zamierza dopilnować tego, by podczas opracowywania działań w ramach Europejskiego Roku 2012 problemy dotyczące starzenia się zostały uwzględnione we wszystkich obszarach polityki UE (wewnętrznej i zewnętrznej), a zwłaszcza w programach rozwojowych i humanitarnych?

W odpowiedzi udzielonej przez komisarza László Andora, czytamy, że wprawdzie Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej jest inicjatywą skierowaną do państw członkowskich UE i EOG, jednak starzenie się jest problemem ogólnowiatowym, uwzględnianym w polityce zewnętrznej UE. W ramach świadczonej pomocy UE dąży również do zaspokojenia specyficznych potrzeb różnych grup znajdujących się w trudnej sytuacji, w tym osób starszych, np. poprzez wspieranie szkolenia głównych organizacji świadczących pomoc humanitarną w celu odpowiedniego uwzględniania szczególnych potrzeb osób starszych przy dokonywaniu oceny potrzeb humanitarnych.

W bieżącym roku Komisja zamierza przedstawić komunikat na temat ochrony socjalnej w ramach unijnej współpracy na rzecz rozwoju, w którym niektóre ze wspomnianych kwestii ujęte zostaną jako część wsparcia UE na rzecz wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu.



Jerzy Buzek przewodniczący Parlamentu Europejskiego do zakończenia swojej kadencji:

*By zrozumieć, gdzie jesteśmy dziś, potrzebujemy perspektywy historycznej. W niedawnym okresie prosperity popadliśmy w iluzję, że UE może po prostu zeglować bez końca. Nie przygotowaliśmy naszej Wspólnoty na trudne i bardziej wymagające czasy. Nie mieliśmy wystarczająco dużo woli politycznej, nie przekonaliśmy obywateli do takiego projektu. Naruszyliśmy nawet nasze własne zasady. Zatraciliśmy dyscyplinę. Trzy lata temu kryzys finansowy przedostał się przez Atlantyk. Nie byliśmy na to przygotowani. Argumenty o interesie własnym zaczęły podważać naszą wiarę we wspólne dobro. A teraz nasza Unia pogrążyła się w głębokim kryzysie, którego przyczyny są w takim samym stopniu polityczne i psychologiczne, co ekonomiczne. (...)*

*Paradoksalnie to dzięki kryzysowi zbliżyła się moment powstania autentycznego demosu. Euro-*

*pejczycy mogą przekonać się, jak bardzo jesteście od siebie zależni. Jedno państwo może podważyć całą gospodarkę, ale też wiele państw poprzez wspólne działanie może rozwiązywać problemy. To dlatego domagałem się szerszego dialogu z obywatelami i propagowałem idee europejskiej przestrzeni obywatelskiej w trakcie wszystkich moich wizyt w krajach UE. Zbudowana w ten sposób demokracja może być silniejsza niż rynki finansowe, które mają tak duży wpływ na nasze decyzje polityczne i życie codzienne. (...)*

*Jako przewodniczący Parlamentu Europejskiego służyłem Państwu i obywatelom Europy. Dwa i pół roku temu zostałem wielce zaszczycony wyborem, jakiego Państwo dokonali tak dużą większością głosów. Przejąłem urząd od mojego drogiego przyjaciela Hansa-Gerta Pöteringa, któremu ponownie dziękuję za wspaniałe pełnienie tej funkcji. Moją konkurentką była pani Eva-Britt Svensson, której nie ma tu dziś z nami, ale której przesyłałem moje najserdeczniejsze pozdrowienia. Wyrażam także szczególne uznanie dla Maria Mauro i Grahama Watsona, którzy wspierali moją kandydaturę, zapewniając jedność tej izby.*

*Uczyniłem wszystko, co w mojej mocy, by nie zawieść Państwa zaufania. Wiedziałem, że mogę na Państwa liczyć, bez względu na Państwa poglądy. (...)*

*Pragnę podziękować każdemu z Was z osobna za Wasze umie-*

*jętności i za współpracę. W trakcie mojej kadencji uczestniczyłem w łagodzeniu napięć między różnymi instytucjami UE, przywódcami państw członkowskich i samymi państwami. W wielu przypadkach bliski byłem utracie nadziei, że można osiągnąć porozumienie. Jednak generalnie osiągnęliśmy kompromis.*

*Dlatego dzisiaj jestem optymistą. Nigdy nie miałem wątpliwości co do wspólnej Europy. Reprezentując Was w Europie i na całym świecie, mogłem dostrzec w pełni charakterystyczne cechy projektu europejskiego, jak również jego wyjątkowy potencjał ludzki, moralny, gospodarczy i kulturalny. Unia Europejska jest niesamowita wartością. Warto dla niej pracować i w niej żyć. Jest to jednak również wartość, którą możemy stworzyć i z której możemy korzystać jedynie wówczas, kiedy będziemy zjednoczeni.*

*To tej Europie będę zawsze służył z energią i determinacją. Zasiadamy tu w tej izbie nie tylko jako Węgrzy, Czesi, Szwedzi, Francuzi, czy Niemcy, kobiety lub mężczyźni. Zasiadamy tu również jako Europejczycy, aby rozwiązywać europejskie problemy i proponować wspólne rozwiązania. Marzę, aby ten Parlament Europejski, jednoczący tak wiele narodów, był organem wprowadzającym rzeczywiste zmiany w imieniu naszych obywateli. Z dumą i nadzieją mówię te słowa: „Jestem Polakiem i jestem Europejczykiem”. Dlatego wierzę w to, że jedność jest naszym przeznaczeniem. Nigdy nie traktujemy naszej europejskiej integracji jako danej raz na zawsze. Musimy się codziennie o nią troszczyć.*

# Papier zniesie wszystko

### TAK MYŚLĘ



**P**owiało optymizmem, bo okazało się, że świat może być fajniejszy. I to sporo. Wystarczy tylko jednego przekupić, dru-

*giego żonę atrakcyjnie zatrudnić i uchwalić można wszystko. A jak się już uchwali, to nie ma zmartwienia – papier zniesie wszystko. Zaklinanie rzeczywistości jest ostatnio w modzie i robi karierę. Zawrotną.*

*Można na przykład uchwalić, że dom bez okien jak najbardziej nadaje się do zamieszkania. Będzie trochę wiało, będzie mniej komfortowy, ale nie przesadzajmy – da się żyć. Dla chcącego nic trudnego. Można też uchwalić, że herbata bez herbaty jest najzdrowsza i że to najlepszy afrodyzjak. W aneksie do takiej ustawy można dopisać, że woda zawsze ma przeciw kolor herbaty. Albo... Niektórym to by się spodobało – uchwaliśmy, że magistrum może być osobnik bez obronionej pracy magisterskiej, że samochód by nadawał się do ruchu nie musi mieć silnika i reflektorów, a w przypadku niektórych modeli – choćby tych z kratką – nawet kół.*



RYS. — SZCZEPAN SADURSKI

*Uchwalić, zadekretować można wszystko? Wydaje się, że tak. W teczce rządu Donalda Tuska leży podobno projekt ustawy o tym, by na czas Euro budowane drogi lecz nie ukończone (no bo się nie dało, no bo to trudne itp.) uznawać uchwałą sejmową za jak najbardziej nadające się do ruchu. Materia jest delikatna, bo ze względu na jakość polskich dróg jesteśmy w czołówce krajów w których najwięcej ludzi ginie na asfaltowej nawierzchni, ale to nieistotne drobniactwo. Przecież jak trzeba będzie – w imię dobra wyższego – to można uznać domy pogrzebowe za sanatoria. Uchwali się co trzeba, a po-*

*tem tylko zmieni pieczątki oraz tabliczki. I już!*

*Niestety, dochodzę do wniosku, że jednak zadekretować wszystkiego się nie da. Na przykład tego, by do polityki garnęli się ci najbardziej rożgarnięci, których śmiesz takie pomysły. I żal, że się nie da.*

*Na zakończenie jeszcze jedno – rząd odszedł od waloryzacji procentowej emerytur i wszystkim daje po równo. Dotychczas emerytura i w konsekwencji jej waloryzacje uzależnione były od czasu pracy, wykształcenia, zajmowanego stanowiska, ponoszonej odpowiedzialności itp. Teraz jest po równo, a jest to zdecydowanie antymotywacyjne i kolejny przykład arogancji władzy, bo władza jednostronnie zmieniła warunki umowy społecznej.*

*Jest kryzys? Jasne, proponuję więc – i nie jest to żadna demagogia – by zrównać pensję premiera i ministrów z wynagrodzeniem stajzysty w sejmowej portierni. Też będzie po równo.*

*Wielu ludzi głosowało ostatnio na PO, bo nie chcieli głosować na Kaczyńskiego. Ale jak tak dalej pójdzie to następnym razem zagłosują na Sierotkę Marysię i jej bandę Krasnoludków. Bo można przecież sobie postanowić, że tak będzie najlepiej. Dla Polski i Polaków – oczywiście.*

TOMASZ MAŃKOWSKI



## IX edycja Konkursu „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”

Podkreślenie roli zatrudniania młodych osób na staże lub praktyki, docenienie wieloletniego funkcjonowania na rynku oraz dodatkowe nagrody fundowane przez Członków Kapituły, to tylko niektóre ze zmian, które mają na celu zachęcić firmy z sektora MSP z terenu aglomeracji poznańskiej do udziału w Konkursie o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”.

Na najlepszych przedsiębiorców prowadzących działalność w oparciu o innowacyjne technologie, produkty bądź usługi powstałe w wielkopolskich ośrodkach naukowo-badawczych, czekają certyfikaty „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości Akademickiej”.

Do uczestnictwa w Konkursie zaprasza Jan Grabkowski, starosta poznański, przewodniczący Kapituły IX edycji. Głównym celem Konkursu jest pomaganie wyróżniającym się przedsiębiorstwom, zaliczanym do sektora MSP, w budowaniu trwałej pozycji na rynku, poprzez stwarzanie możliwości prezentowania ich oferty szerokiemu gronu partnerów i potencjalnych klientów oraz promocja i upowszechnianie przykładów udanych wdrożeń innowacyjnych produktów, usług lub technologii opracowanych w wielkopolskich ośrodkach naukowych.

Najlepsze w poszczególnych kategoriach firmy otrzymają tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości” lub certyfikat „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości Akademickiej” oraz atrakcyjne nagrody.

**Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi podczas uroczystej Gali Finalowej, która odbędzie się 17 kwietnia 2012 roku. Termin i miejsce składania wniosków konkursowych: do 29 lutego 2012 roku: Urząd Miasta Poznania Wydział Działalności Gospodarczej; 60-770 Poznań, ul. Matejki 50, pokój 105; tel. 61 878 47 87, e-mail: dg@um.poznan.pl**

Regulamin, formularz zgłoszeniowy oraz materiały informacyjne dostępne są do pobrania ze stron internetowych: [www.lidermsp.poznan.pl](http://www.lidermsp.poznan.pl) oraz [www.pfpp.com.pl](http://www.pfpp.com.pl) Uczestnictwo w Konkursie jest całkowicie bezpłatne. (na)

## Najlepsze prezentacje o targach wybrane

14 grudnia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się prezentacja prac studentów z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu na tematy targowe.



**E**dukacja targowa wzbogaca ofertę naukową uczelni i podnosi jej atrakcyjność. Studenci coraz częściej zainteresowani są kierunkami i zajęciami poświęconymi przemysłowi targowemu. Polskie uczelnie wprowadzają więc takie zajęcia, niejednokrotnie nadając im bardzo ciekawą formułę. Profesor dr hab. Henryk Mruk z UE w Poznaniu w ramach wykładu „Targi i wystawy międzynarodowe” od 3 lat przeprowadza zaliczenie wykładów w formie prezentacji przed profesjonalnym jury.

- Jest wiele ciekawych tematów, które warto poruszyć, dlatego co roku w ramach zaliczenia studenci wybierają jeden z 25 zaproponowanych tematów i przygotowują prezentację – tłumaczył prof. Henryk Mruk.

Prezentacje oceniane są nie tylko przez profesora, ale także przez przedstawicieli Międzynarodowych Targów Poznańskich, Urzędu Miasta Poznania oraz Polskiej Izby Przemysłu Targowego. W tegorocznej edycji w składzie jury obecny był także Andrzej Meliński z firmy Meliński Minuth reprezentujący firmy usług wystawienniczych.

### STUDENT POTRAFI

Studenci w tym roku wykazali się niebywałą kreatywnością. Prace były na bardzo wysokim poziomie i trudno

było wybrać zwycięzców. Jury oceniało prace 15 kilkuosobowych zespołów studentów i wyłoniło dwie najlepsze drużyny. Pierwszy zespół opracował temat „Możliwości wykorzystania budynków targowych podczas EURO 2012”. Prezentację poprowadzili: Kamil Więclak, Bartosz Wojtczak, Mateusz Wałkowiak i Jakub Wolski. Drugi zespół przedstawił opracowanie na temat „Operatorzy targowi w opinii wystawców i zwiedzających”. Tym razem prezentację poprowadziły panie Olga Pędziwiatr, Anna Radke, Barbara Rura i Paulina Staniszevska.

### CORAZ WIĘCEJ CHĘTNYCH

Z roku na rok liczba chętnych studentów do wzięcia udziału w zajęciach profesora Mruka rośnie. W pierwszym roku zgłosiło się około 30 osób, rok temu już 70 osób, a w tym roku, aż 130 osób, i nie wygląda, aby liczba ta miała zmaleć w następnych latach, wręcz odwrotnie, studenci chwalą sobie nowatorską formę zaliczenia i chętnie z niej korzystają.

- Taka formuła zaliczenia bardzo podoba się studentom, jest to dla nich nowe doświadczenie, również biznesowe. Prezentacje muszą być przygotowane w sposób profesjonalny, spełniający standardy biznesowe. Ponadto, sytuacja, w której muszą prezentować swoje pomysły, nie jest sytuacją, do której studenci są przyzwyczajeni. Prezentacje poza ramami uczelni, przed profesjonalnym jury, to zawsze dodatkowy stres dla studentów, ale z pewnością przybliży ich do realiów życia zawodowego, które zaraz rozpoczyna – powiedział profesor Mruk

Profesor Henryk Mruk zapewnia, że dotychczasowa forma zaliczenia przedmiotu targowego na UEP we współpracy z MTP i PIPT będzie na pewno kontynuowana w kolejnych latach.

# Ile kosztują wakacje zimowe za granicą?

Planując ferie zimowe, warto pomyśleć o nich już teraz. Dlaczego? Rezerwując przelot z miesięcznym wyprzedzeniem ceny połączeń są najkorzystniejsze. Wybierając się natomiast na narty do Włoch, za przelot u tanich przewoźników trzeba zapłacić około 80 zł w jedną stronę, z kolei nocleg ze śniadaniem w trzygwiazdkowym praskim hotelu wynosi niecałe 70 zł.

KRZYSZTOF GRABOWSKI



**J**ak podaje Centrum Badań Opinii Społecznej, co drugie dziecko w wieku szkolnym wyjeżdża na co najmniej tygodniowy wypoczynek w okresie wolnym od nauki. Najczęściej były to wyjazdy rodzinne zaplanowane samodzielnie, bez udziału touroperatorów. Z badań Instytutu Turystyki wynika, że aż 60 procent Polaków wybiera tę formę planowania wypoczynku, udają się najchętniej do Włoch, Austrii, Czech i Słowacji. Ile kosztuje przelot i zakwaterowanie w tych miejscach?

Klasyczne czy tanie linie lotnicze

Aby zapłacić możliwie najmniej za transport, rezerwacji biletów lotniczych najlepiej dokonywać 40-30 dni przed wylotem. Jeśli turysta wybiera się na narty razem z ekwipunkiem, korzystniej wychodzą usługi tanich przewoźników. Przykładowo, za przelot z bagażem sportowym do stolicy Włoch w Ryanair trzeba

zapłacić 250 zł, w WizzAir - 354 zł.



zaplacić 250 zł, w WizzAir - 354 zł.

PLL LOT, mimo że nie pobiera dodatkowej opłaty za przewóz nart czy deski snowboardowej, za przelot nalicza opłatę w wysokości 620 zł. Klasycznych przewoźników dobrze wybrać wówczas, gdy podróż odbywa się z dzieckiem w wieku od 2 do 11 lat, ponie-

waż przyznają oni 25 procent zniżki na bilety, czego z kolei nie praktykują tania linie lotnicze. Poza tym, czasem po prostu nie ma wyboru, gdyż tani przewoźnicy mogą nie kursować na niektórych trasach.

Jak podaje Instytut Turystyki, kiedy Polacy wyjeżdżają za granicę, pobyt najczęściej rezerwują w hotelach, hostelach lub pensjonatach. Taki typ nocowania preferuje niecała połowa polskich turystów. By wybrać właściwą dla siebie opcję, pomocne będą internetowe wyszukiwarki i porównywarki, które w swoich bazach zawierają oferty różnych hoteli. Z ich pomocą można sprawdzić nie tylko dostępność terminów, ale także ceny za dobę lub zapoznać się z rekomendacjami byłych gości.

Jednym z dość popularnych kierunków, do których Polacy udają się w okresie ferii zimowych jest czeska Praga. Koszt tygodniowej wycieczki wynosi w przybliżeniu 1000 zł. Aby tam dotrzeć, turysta za bilet

lotniczy w obie strony musi zapłacić około 500 zł. Do tej sumy doliczyć trzeba jeszcze koszt noclegu. Tu wysokość opłaty w dużej mierze zależy od standardu hotelu.

Za pokój z łazienką, telewizorem i Internetem w pensjonacie położonym w centrum miasta wypada zapłacić około 60 zł. To jest, oczywiście, niezbędne minimum, w koszty takiej podróży wliczyć należy żywnienie i bilety wstępu do różnych miejsc, takich jak muzea, kina, itp.

Ci, którzy chcą szusować na stokach wybierają najczęściej Słowację i Austrię. W popularnych turystycznie słowackich miejscowościach, takich jak: Chopok czy Tatranska Lomnica ceny za nocleg w pensjonacie wynoszą około 90 zł za osobę.

Nieco drożej wychodzi Austria, bo tu za nocleg trzeba płacić od 170 zł. W kosztach takiej wycieczki narciarskiej trzeba koniecznie jeszcze wliczyć opłatę za wejście na stok. Sześciodniowe austriackie karnety kosztują około 900 zł, włoskie około 1000 zł, natomiast słowackie kosztują najmniej, bo tylko 320 zł.



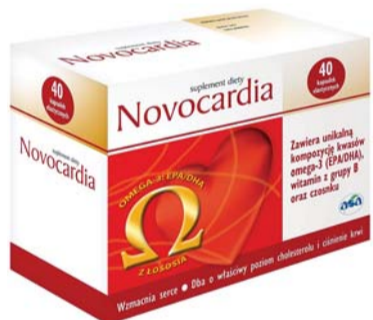
**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?  
Napisz e-maila ([twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)) lub zadzwoń (602 638 409),  
a my przyjedziemy do Ciebie.  
Cennik na stronie: [www.twoj-tydzien.pl](http://www.twoj-tydzien.pl) - Ceny negocjujemy!**

# Dużo zdrowia dla Babci i Dziadka

Jak co roku 21 stycznia obchodzą będziemy Dzień Babci, a dzień później 22 stycznia Dzień Dziadka. Warto już teraz zastanowić się nad odpowiednim podarunkiem wyrażającym naszą miłość i wdzięczność za mądrość i opiekę jaką dziadkowie darzą nas w jesieni swego życia.



Niezależnie od tego, czy wnuki są już na studiach, czy dopiero nauczyły się chodzić i mówić, dziadkowie zawsze cieszą się z ich wizyty nie tylko w Dniu Babci i Dniu Dziadka. Ciekawym pomysłem jest prezent w postaci własnoręcznie zrobionej laurki,



oprawionych w ozdobne ramki zdjęć, lub ciepłego szalika na spacer w mroźne dni. Ponieważ w tym roku zima bardziej przypomina wiosnę, sprzyja osłabieniu związanemu z przesileniem klimatycznym i zmianą aury.

Oryginalnym podarunkiem byłby zestaw preparatów profilaktycznych **Artresan**, **Novocardia** i **Sterolea**. Pierwszy wzmacnia stawy dzięki zawartości glukozaminy. Novocardia wspomaga układ sercowo-naczyniowy uzupełniając niedobory kwasów omega-3 (zwanych „morskimi antydepresantami”) i witamin przyjaznych sercu. Sterolea to preparat obniżający poziom „złego” cholesterolu, zawierający sterole roślinne i polikozanol.

Nasi dziadkowie często zanie-



dbują własne zdrowie, bo nie znają obecnych metod i suplementów diety, lub też wychodzą z założenia, że nie ma już sensu. Tymczasem regularnie badany cholesterol i odpowiednia profilaktyka: właściwa dieta oraz preparaty obniżające podwyższony poziom cholesterolu mogą sprawić, że znacznie zmniejszy się ryzyko zawału serca, udaru mózgu i zgonu wywołane zaburzeniami lipidowymi. Dlatego też warto wspomagać organizm naturalnym, całkowicie bezpiecznym produktem zawierającym sterole roślinne.

- *Sterolea posiada udowodnione działanie w obniżaniu poziomu cholesterolu, dzięki temu preparat znalazł poparcie medycznych towarzystw naukowych jako terapia wspomagająca leczenie hipercholesterolemii - mówi Tomasz Zubilewicz, twarz kampanii preparatu „Sterolea”, autor książki „Polska na pogodę i niepogodę” i prezydent pogody darzony obecnie największym zaufaniem widzów.*



Sprawmy w tym roku wyjątkowy prezent naszym ukochanym dziadkom i zamiast wysokokalorycznych ciast i tortów podarujmy sposób zadbania o dobrą kondycję fizyczną. Życzymy im też, aby jak najdłużej mogli cieszyć się doskonałym zdrowiem i jak najdłużej mogli być dla nas podporą.

**Sterolea obniża poziom. Wygodna tabletki umożliwiają dowolne zestawienie posiłków również przez osoby nie tolerujące produktów mlecznych. Wielokierunkowe działanie zapewnia połączenie fitosteroli, polikozanolu i witamin (E, B6, B12, kwas foliowy), aby jak najskuteczniej dbać o kontrolę cholesterolu we krwi. Cena: 30 zł, 30 tabletek, producent ASA.**

**Novocardia produkowana jest przez firmę ASA. Aby jak najefektywniej wpływać na stan układu krążenia zawiera wysokogatunkowy olej rybi z kwasami EPA i DHA w specjalnie dobranych proporcjach, kwas foliowy, witaminy B6 i B12, wyciąg z czosnku (reguluje poziom cholesterolu i ciśnienie krwi, uelastycznia ściany naczyń krwionośnych) i jako przeciwutleniacz - witaminę E. Cena ok. 18 zł, 40 tabletek.**

**Artresan (firmy ASA) z siarczanem glukozaminy wzmacnia i odżywia chrząstkę stawową. Przyspiesza syntezę kolagenu chrząstki stawowej oraz substancji poślizgowej w stawach (płynu maziowego). Przyda się w przypadku: fizjologicznych zmian struktury chrząstki stawowej związanych ze starzeniem się organizmu, sztywności stawów, w zaburzeniach ruchu, przy znacznym obciążeniu stawów: sportowcy, osoby z nadwagą, w czasie rekonwalescencji po kontuzjach stawów, dla osób starszych i dla kobiet w okresie menopauzy. Cena ok. 31 zł (90 tabl.)**

**Mamy dla naszych Czytelników 5 zestawów składających się z 3 preparatów firmy ASA, Sterolea, Novocardia i Artresan (po 1 opakowaniu) oraz książki napisanej przez Tomasza Zubilewicza „Polska na pogodę i niepogodę”. Wartość jednego zestawu to około 113 zł. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i podanie nazw preparatów z informacją jakie mają działanie prozdrowotne. Prosimy o podanie numeru telefonu.**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EuroConsult

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Biuro Handlowe EuroConsult w ramach realizacji projektów:

„Zarządzanie jakością w Wielkopolsce” oraz „Superkupiec”

**ZAPRASZA WŁAŚCICIELI I PRACOWNIKÓW MIKRO- I MAŁYCH**

**PRZEDSIĘBIORSTW NA SZKOLENIA:**

- **PEŁNOMOCNIK I AUDITOR WEWNĘTRZNY SYSTEMU ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ WG ISO 9001:2008** – 36 h  
(Szkolenie 4-dniowe od poniedziałku do czwartku)
- **TECHNIKI ZAKUPÓW W BIZNESIE ORAZ WARSZTATY TRENINGU MENEDŻERSKIEGO** – 40 h  
(Szkolenie 4-dniowe od piątku do poniedziałku)

**Udział w szkoleniach jest nieodpłatny!**

**Wartość usługi szkoleniowej otrzymanie przez Beneficjenta**

**Ostatecznego stanowi pomoc de minimis.**

**ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!**

Szkolenia odbywają się w Ogólnopolskiej Fundacji Edukacji Komputerowej, przy ul. Szamarzewskiego 82 w Poznaniu.

W ramach szkoleń zapewniamy:

- zakwaterowanie i całodzienne wyżywienia dla uczestników spoza Poznania;
- dostęp do e-booka z zakresu zarządzania jakością oraz dostęp do platformy e-learningowej z zakresu skutecznej komunikacji, inteligencji emocjonalnej, coachingu mentoringu;
- częściowy zwrot kosztów dojazdu;
- komplet materiałów szkoleniowych i biurowych.

**Więcej informacji:**

Biuro Handlowe „EuroConsult”

Zdzisław Lara

60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 10

tel/fax. (061) 843 51 69, tel. (061) 843 10 68

e-mail: biuro@bheuroconsult.pl

www.bheuroconsult.pl



# Nie chcę tracić czasu na znaki zapytania

Rozmowa z **OLGĄ BOŃCZYK**, aktorką teatralną i filmową

Dokończenie ze strony 4

**nu telewizora życie aktora tak nie wygląda.**

- Wie pani, ja ostatnio byłam w Skolimowie w Domu Aktora, który już na scenie stać nigdy nie będzie. Dla mnie to są takie cudowne chwile. Może dlatego, że jak powiedziałam, mam słabość do starszych ludzi. Może dlatego, że sama już nie mam rodziców. Nie doczekałam ich starości i mam ogromny szacunek do starszych. Więc to spotkanie z aktorami, na których się uczyłam, którzy byli dla mnie mistrzami, było niezwykle, bo musiałam stanąć na scenie i zaśpiewać dla nich godzinny koncert. Oni byli często podpięci pod aparaty tlenowe, ze łzami w oczach. Na przykład Lidia Korsakówna, fantastyczna aktorka, uczestniczka wielu filmów, siedziała podpięta pod aparat tlenowy, choć w zasadzie nie powinno jej tam być, powinna leżeć. Płakała ze wzruszenia przez cały mój koncert, potem wysiaskała mnie, wycalowała, i powiedziała, że dziękuje mi. Dla mnie to są takie chwile wzruszenia. Mam świadomość, że dla nas nastąpi też taki czas. Nie wiem, czy w tym miejscu i w takim stanie, ale każdy z nas kiedyś zjeździe z tej sceny i tak bym sobie tego życzyła, żeby to zejście było w dobrym momencie. Jak powiedział kiedyś Wojtek Młynarski: „Trzeba widzieć, kiedy w szatni płaszcz pozostał przedostatni. Trzeba wiedzieć, kiedy wstać i wyjść.” Strasznie bym chciała wiedzieć, kiedy z tej sceny zejść. Żeby to było jeszcze w szczycie, kiedy występy aktora nie są żałosne. Mam parę mott życiowych. Jedno z nich to właśnie wiedzieć, kiedy ze sceny zejść, żeby się nigdy nie ośmieszyć, by te występy nie były żałosne i nie wzbudzały litości. Na razie, oczywiście, jestem w takiej kondycji, że mam nadzieję, że jeszcze długo to nie nastąpi.

**- Co dla pani na dzisiaj jest najważniejsze w życiu?**

- To bardzo trudne pytanie. Bardzo. Na dzień dzisiejszy najważniejsze jest to, by plany zawodowe, które sobie wymyśliłam czy sprowokowałam, czy zorganizowałam - bo każde słowo w tym przypadku jest adekwatne - do tego, by one okazały się dla mnie i dla moich kolegów, których zaprosiłam do tej współpracy, prawdziwym sukcesem i przyjemnością. Proszę pamiętać, że ja sobie też wymyśliłam spektakl „Za rok o tej samej porze”, załatwiłam pieniądze, sama się obsadziłam, zaprosiłam reży-



FOTO (3X) - HANNA KAUP (www.egorzowska.pl)

sera, ktoś zaprosił Gęsa (Piotra Gąsowskiego - dop. red.), ale to równie dobrze mogła być kłapa. Mogło się nie zgrać ileś tam rzeczy. Jestem strasznie szczęśliwa, że ten spektakl się podoba. Że ten mój pomysł, moje marzenie przyniosło szczęście nie tylko mnie, ale również kilku moim kolegom, teatrowi. To wszystko jest fantastyczne w końcowym efekcie.

**- Ostatnio nagrała pani płytę z piosenkami Kaliny Jędrusik „Listy z daleka”.**

- Mam nadzieję, że premiera mojej płyty, którą nagrałam z orkiestrą symfoniczną polskiego radia z piosenkami Kaliny Jędrusik też okaże się sukcesem. To jest materiał nietknięty przez nikogo, przez żadną artystkę, od Kalinowej śmierci. Ona 20 lat temu odeszła i nikt nie wziął się za ten materiał. Były próby z Kabaretem Starszych Panów, ale piosenek Kaliny nikt do tej pory nie śpiewał. Wiem, że to jest piękna płyta, ale bardzo bym chciała, żeby to była płyta szczególna, zauważana. Mam świadomość, że nie jestem Dodą i to nie będzie się sprzedawało w milionach nakładu, ale chciałbym, żeby to była taka płyta, że jeśli ktoś ją kupi, to nie wyjmie jej i nie odłoży na półkę, że ta płyta po prostu będzie żyła w domach i często będzie odtwarzana. Chcę wierzyć, że w ten sposób dałam nowe życie tym piosenkom i że odkryłam Kalinę na nowo. Ale każda z tych piosenek została zaśpiewana moją duszą, moim sercem, moim głosem, moim rozumem i moimi emocjami. To jest taka moja Kalina. I kiedy pyta mnie pani, co jest dla mnie najważniejsze, to właśnie to.

**- A prywatne życie?**

- Niestety, moje życie prywatne nie ułożyło mi się tak, jak bym chciała. Jestem osobą od długiego czasu - nie chciałabym powiedzieć samotną, bo samotną nie jestem - ale jestem samodzielną. Żyję sama i oczywiście czasami brakuje mi kogoś, kto byłby dla mnie wsparciem, kto mógłby przywitać mnie w drzwiach, kiedy przyjdę do domu, kto przygotuje kolację, zapali świece. Marzyłabym sobie o takiej rodzinie i domu, który daje szczęście. Ale to marzenie niezrealizowane. Jest, jak jest. Spełniam się zawodowo i na ten moment musi mi to wystarczyć. Ale wierzę w to, że przyjdzie taki czas i może uda mi się jeszcze raz zaufać. Może. Na razie się nie zanosim, ale mam nadzieję, że wtedy będę mogła powiedzieć pani, że jestem szczęśliwa i życiowo, i prywatnie, i zawodowo. Teraz jestem absolutnie szczęśliwa zawodowo. Bo ten rok 2011, był dla mnie - wiem, że to jest piękna płyta, ale bardzo bym chciała, żeby to była płyta szczególna, zauważana. Mam świadomość, że nie jestem Dodą i to nie będzie się sprzedawało w milionach nakładu, ale chciałbym, żeby to była taka płyta, że jeśli ktoś ją kupi, to nie wyjmie jej i nie odłoży na półkę, że ta płyta po prostu będzie żyła w domach i często będzie odtwarzana. Chcę wierzyć, że w ten sposób dałam nowe życie tym piosenkom i że odkryłam Kalinę na nowo. Ale każda z tych piosenek została zaśpiewana moją duszą, moim sercem, moim głosem, moim rozumem i moimi emocjami. To jest taka moja Kalina. I kiedy pyta mnie pani, co jest dla mnie najważniejsze, to właśnie to.

**- Zmusza mnie do zadania pytania, które się pojawia, kiedy staje przed dziennikarzem piękna kobieta, mądra, wykształcona, która wie, czego chce i niekoniecznie trafia na właściwego mężczyznę. Po której stronie leży problem? Jak pani to widzi?**

- Ja oczywiście zastanawiałam się nad tym, rozmawiałam z koleżankami, przyjaciółkami. Myślę, że mężczyźni niewieścieją, a kobiety biorą dzidy we własne ręce i idą na polowanie. Tak jest, że chyba świat nam trochę zwariował. Ja też zaczęłam brać życie w swoje ręce. Jestem bardzo samodzielną, samowystarczającą, sama decy-

duję. Mężczyźni takich kobiet się boją. Taka jest prawda.

**- Obawiałam się, że taka będzie odpowiedź.**

- Tak. Niestety, taka jest prawda. Mężczyzna, który widzi kobietę, która dość jasno precyzuje swoje granice, swoje wybory, potrafi jasno określać, czego chce i czego oczekuje od mężczyzny w życiu, rano, wieczór, po południu, mężczyźni się tego boją. Mężczyźni wolą nie myśleć, co będzie za chwilę. A ja nie chcę tracić czasu na znaki zapytania.

**- Czego oczekuje pani w 2012 roku?**

- Nie chciałabym w nowym roku już takiego zdobywania swoich marzeń. Chciałabym już odpocząć. Niektórzy woleliby określenie „odcinanie kuponów”. Ja chciałabym zacząć grać koncerty z Kaliną, zrobić trasę koncertową po filharmoniach w Polsce. Chciałabym też grać kolejny spektakl, którego premiera odbyła się w grudniu „Ptaszek”. I tak sobie trochę obiecuję, że w roku 2012 nie wymyślę sobie kolejnego projektu, tylko będę żyć z tego, co sobie do tej pory wypracowałam. Ale jak znam siebie, na pewno coś bym chciała zrobić. Na razie płyta i dwa spektakle, czyli koncerty i filharmonia. Dużo tego.

**- Tylko trochę brakuje pani w filmie.**

- O film, rzeczywiście. Przypomniała mi pani. Tak, w filmie bym jeszcze zagrała, bo stanie przed kamerą jest dla mnie zupełnie inną radością i przyjemnością. I to jest fajna rzecz. Film, no jasne.

Rozmawiał Hanna Kaup  
www.egorzowska.pl

## TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiańkowskiego 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul.

Umultowska

- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

## Trwa kampania reklamowa „TTW”



Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zapraszamy do lektury.  
Redakcja



Nicolas Cage aktor



Adam Małysz były skoczek narciarski, kierowca rajdowy



Robert Kubica kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Ryszard Kotys aktor



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Małgorzata Foremniak aktorka



Lech Kaczyński prezydent RP



Bronisław Komorowski prezydent RP



Bohdan Łazuka aktor filmowy i teatralny, piosenkarz



Zbigniew Hołdys muzyk



Marek Siudym aktor



Stanisław Sojka muzyk



Artur Barciś aktor



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Cezary Żak aktor



Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor



Jan Pietrzak człowiek z kabaretu



Hanna Śleszyńska aktorka



Krzysztof Kolberger aktor



Stefan Friedmann aktor



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Emilian Kamiński aktor



Roman Wilhelm aktor



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog

# Twój wymarzony dom

Nasza technologia - Twój projekt!

[www.schwabenhaus.pl](http://www.schwabenhaus.pl)



## SCHWABENHAUS®

*szybciej, pewniej, taniej.*

Nasi partnerzy:



Chwiałkowskiego 11

**ZAPRASZAMY – Biuro Ogłoszeń „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”**  
**ul. Chwiałkowskiego 11**  
**61-543 Poznań**  
**Biuro czynne od 11:00 do 16:00**  
**od poniedziałku do piątku**  
**telefon 61 835-10-17**  
**i 792-712-105**  
**Tutaj nadasz ogłoszenie**  
**i dostaniesz naszą gazetę**  
**w dniu wydania numeru.**  
**ZAPRASZAMY**



## Nie daj się oszukać przez biuro podróży

Co zrobić, jeśli umowa podpisana z biurem podróży jest niezgodna z prawem? Na jakie zapisy warto zwrócić uwagę i gdzie szukać pomocy, jeśli organizator nie chce ustąpić?

KRZYSZTOF GRABOWSKI

**K**iedy Polacy planują swój urlop, co czwarty z nich korzysta z usług biura podróży. Niestety, nie wszyscy touroperatorzy proponują warunki zgodne z prawem. Podają np. inny program wycieczki niż ten, który rzeczywiście będzie obowiązywał, zmieniają kategorię hotelu albo wprowadzają do umowy zapis mówiący o tym, że cena wyjazdu może ulec zmianie nawet na kilka dni przed wyjazdem, skracając również termin przysługujący na złożenie reklamacji.

**Najwięcej pułapek czeka na nieświadomego turystę w treści umowy.** Zdarza się czasem, że takie dokumenty zawierają tzw. niedozwolone klauzule, czyli postanowienia umowne sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta. Katalog takich klauzul zawarty jest w kodeksie cywilnym oraz w specjalnym rejestrze, do którego wpisywane są postanowienia umowne uznane za niedozwolone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Określona klauzula może być uznana za niedozwoloną również przez sąd powszechny, który będzie rozstrzygał spór powstały na tle nieprawidłowego wykonania umowy.

Rejestr niedozwolonych zapisów prowadzi prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Można w nim znaleźć wiele niezgodnych z prawem zapisów, jakie występują w umowach proponowanych przez biura podróży.

**Najczęściej pojawiają się tam klauzule dotyczące kwestii finansowych, takich jak ta, która mówi, że tylko wzrost cen powyżej 10% upoważnia klienta do rezygnacji z imprezy i uzyskania zwrotu całości kwoty wpłaconej do biura lub taka, która traktuje wycieczki sprzedane w ofercie first i last minute jako niepełnowartościowe.**

Dla wyjaśnienia warto wspomnieć, że organizator, jeśli zmienia koszt wycieczki, musi poinformować klientów o tym fakcie najpóźniej na 21 dni przed planowanym terminem wyjazdu. Jeśli zaniedba tego obowiązku, cena pozostaje bez zmian. Ponadto, cena może ulec zmianie tylko w sytuacji, gdy jest ona spowodowana wzrostem: kosztów transportu, opłat urzęd-

owych, podatków, opłat lotniskowych albo kursów walut.

Jeśli chodzi natomiast o wycieczki sprzedawane w ofertach promocyjnych, to są one pełnowartościowe, a to znaczy, że turystom, którzy zdecydowali się na zakup takiego wyjazdu przysługuje pełna ochrona, jaką gwarantuje m.in. ustawa o usługach turystycznych.

Warto również pamiętać, że turysta, który decyduje się na zakup wycieczki zagranicznej w biurze podróży nie ma możliwości negocjowania warunków regulaminu. Jedyne, na co ma wpływ to wybór: daty wyjazdu i liczby posiłków oraz sposobu transportu. Tu też nie ma nieograniczonych możliwości, gdyż wybrać musi spośród kilku zaproponowanych mu opcji.

Przed zakupem wycieczki warto zwrócić więc uwagę nie tylko na umowę, ale również na regulamin, który musi być zawsze dołączony do katalogu. Klient powinien również otrzymać program uczestnictwa. Co ważne, te dokumenty nie zawsze są wiążące.

*– Jeśli regulamin został klientowi przedstawiony już po podpisaniu umowy, nie jest on ważny i nie ma mocy prawnej – komentuje adwokat Radosław Szajerski. – Gdy natomiast zdarzy się tak, że w katalogu zawarte są inne treści niż w umowie, wówczas trzeba dać pierwszeństwo umowie.*

Gdzie szukać pomocy?

Jeśli wycieczka została wykupiona przez Internet, turysta ma prawo odstąpić od umowy w terminie 10 dni od daty zawarcia umowy bez podawania konkretnych powodów. Jeśli natomiast wakacje zostały wykupione w stacjonarnym biurze podróży, klient ma prawo złożyć reklamację najpóźniej w terminie 30 dni od daty zakończenia wycieczki.

Wszelkie wątpliwości prawne można konsultować bezpłatnie z rzecznikiem konsumentów. Instytucja taka została powołana po to, by chronić interesy klientów przed nieuczciwymi sprzedawcami. Takie biura znajdują się w każdym urzędzie miasta lub powiatu. Udając się tam, można liczyć na pomoc w sformułowaniu zarzutów i napisaniu pozwu. Sprawę można także skierować na drogę sądową w terminie 10 lat od zdarzenia.

**PRAKTYKI**  
w „Twoim TYGODNIU”  
zapraszamy studentów marketingu i dziennikarstwa na praktyki do Redakcji „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.  
ZGŁOSZENIA: [twój-tydzien@wp.pl](mailto:twój-tydzien@wp.pl)

**Badania Profilaktyczne**  
okresowe, wstępne, kontrolne  
Na terenie zakładów pracy  
badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP  
konkurencyjne ceny

**602 632 077**  
specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

**DR N. MED.**  
**TADEUSZ GROCHOWINA**  
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,  
Diagnostyka alergologiczna  
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe  
nagłe przypadki codziennie  
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

**„MEDICAL”**  
Swarzędzkie Centrum Stomatologii  
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26  
**tel. 61 817-41-10**  
Godziny przyjęć:  
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Ndz 9.00-15.00

# KRZYŻÓWKA Z TWOIM TYGODNIEM

Wyspa w pobliżu Borneo	Głaz narzutowy	Matka Kastora i Polluksa	▼	Podkład, belka Drobnotka	Węglowodór w ropie naftowej	▼	Świta, orszak	Uciskowa do tamowania krwi	Na nogach piłkarza	▼	Miara długości Tyka na ścianie
▶	5		17	12			Pokazowy egzemplarz	13			19
Wścigi na wodzie							Teren popisu rolnika		21		
▶	14									Kontroler, rewizor	
Kraj z Antanarywa Łaciaty koń						3	Cząstka żaru				
Naczynie z klepek	9	Dyskusja, debata	... pod Wiszącą Skalą, film		Klamra spinająca mury			20	24		
▶	18						Stan w USA z Topeką Humor po drinku		Szlachetny paciorek	6	Piłka ulana z gumy
Gra z karambolem								Stępka			
Tajniki, sekrety	Rajskie imię		4			10		Cel wyścigu			1
Mistrzowski stopień w judo						15	Zmienny obyczaj		7	8	
Producent obuwia sportowego				Zwierzchnik wasala; senior							
Szkrab, petak		22	16			2	Dawny czolg				
▶			11		Część kolumny w gazecie						23

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

**Najlepsza prognoza pogody**  
na [www.twoj-tydzien.pl](http://www.twoj-tydzien.pl)

**MAŁY INŻYNIER .PL**

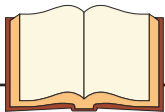
**Klub Małego Inżyniera**

Warsztaty z robotyki, elektroniki, eksperymentów

praktyczna nauka przedmiotów technicznych

2-godzinne zajęcia  
12 spotkań w semestrze  
Zajęcia w tygodniu na Ratajach, Grunwaldzie i Piątkowie

[www.malyinzynier.pl](http://www.malyinzynier.pl)  
info@malyinzynier.pl, tel. 692 212 963, 792 505 607



**NOWOŚCI WYDAWNICZE**



**Dane wrażliwe** Ewa Nowak, wiek 13-16 lat, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

To już dwunasta książka w serii „miętowej” na rynku. Powieści pisarki czytają młodsze i starsze „dziewczyny” od ponad dekady. I niezmiennie, wraz z pojawieniem się nowego tytułu, do księgarń ruszają kolejki chętnych. Dlaczego? Odpowiedzi jest z pewnością wiele, ale jedna wydaje się być bardzo istotna. Ewa Nowak pisze o nas. Traktuje swoich czytelników na serio, chyba dlatego jest uwielbiana. Bohaterka książki Nina Petrykowska jest normalną gimnazjalistką. Jak każda szesnastolatka chciałaby być akceptowana, lubiana, atrakcyjna. A nie jest. W każdym razie nie jest o tym przekonana. Czy kłamstwo na temat posiadania rzekomego chłopaka zmieni sytuację? Czy kuzynka na wózku inwalidzkim może wiedzieć coś o życiu? Nina szuka prawdy o sobie, swojej rodzinie i przyjaciółkach. Okazuje się, że prawda jest zawsze wyzwalająca, nawet jeśli często zaskakuje, a czasem boli... Autorka pracuje nad kolejną powieścią Drzazga. Pozostałe tytuły w serii: Wszystko tylko nie mięta, Diupa, Krzywe 10, Lawenda w chodakach, Drugi, Michał jakistam, Ogon Kici, Kiedyś na pewno, Rezerwat niebieskich ptaków, Bardzo biała wrona, Niewzruszenie.



**Magiczne tenisówki mojego przyjaciela Percy'ego** Ulf Stark, tłumaczenie Katarzyna Skalska, ilustracje Magdalena Kucharska, wiek 9+, cena 27,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Kiedy do klasy dołącza nowy kolega, życie Ulfa nabiera tempa. Percy od razu zwraca na siebie uwaga.

Ma niewyparzony język, potrafi się bić, jest mistrzem w chodzeniu po równoważni i co najdziwniejsze, chce się przyjaźnić z Ulfem! Ulf z zazdrością podziwia wyczyny Percy'ego. W końcu Percy zdradza mu swoją tajemnicę – jego siła tkwi w starych znoszonych tenisówkach, które ma na nogach. Na czym polega niezwykłość tenisówek, czy Ulfowi uda się je zdobyć i co z tego wyniknie? Pierwsza część trylogii opartej na wspomnieniach Ulfa Staraka z dzieciństwa spędzonego w dzielnicy Stureby na przedmieściach Sztokholmu. Autor doskonale przeplata humor z powagą, wywołując u czytelnika uśmiech i wzruszenie.



**Misia rządzi** Beata Ostrowska, wiek 16+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Misia to czternastolatka, która uważa, że umie „rozgryzać” ludzi i manipulować nimi. Okłamuje wszystkich wokół – swoich bliskich, znajomych, nawet chłopaka, który ją kocha. Dla niej to oczywiste, że nie da się żyć, mówiąc tylko prawdę. Kłamstwo rządzi! I Misia rządzi. No, może nie zawsze... Świetna literatura obyczajowa.

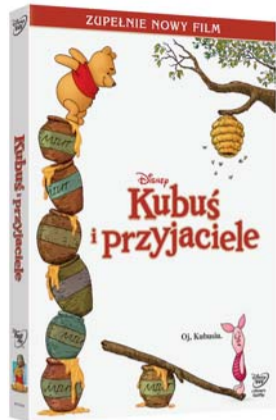


**Superdziadek** Irena Landau, ilustrator Artur Gulewicz, wiek 3+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Dziadek Felek w wymyślnych zabawach jest najlepszy! Przebiera się za tygrysa, pichci konfitury, zabiera wnuczkę na spacer i do zoo, a kiedy jest chory – nie leży i nie stęka, tylko pozwala Dorocie o siebie zadbać. Czasami babcia gniewa się na dziadka, że jest taki niepoważny, ale Dorota nigdy. Bo jak tu się gniewać na superdziadka, który uwielbia życie i bierze z niego ile się da? Do czytania z dziadkiem z okazji Dnia Dziadka.

**NOWOŚCI FILMOWE**

**Wielki powrót Kubusia!**



**N**ajnowszy pełnometrażowy film o przygodach bohaterów ze Stumilowego Lasu dostępny jest na DVD! „Kubus i przyjaciele” Disneya to nie-

zwykła historia dzięki której widzowie mogą wrócić do Stumilowego Lasu i przeżyć magiczną przygodę z bohaterami z dzieciństwa. Wyreżyserowany przez Stephena Andersona (Rodzinka Robinsonów) i Dona Halla (Księżniczka i żaba) film „Kubus i przyjaciele” znakomicie oddaje urok i humor oryginalnych krótkometrażówek o Kubusiu Puchatku. Klasyczna animacja, fantastyczna fabuła zainspirowana pięcioma opowiadaniem z książki A.A. Milne'a i zupełnie nowe piosenki, w tym popularna piosenka Edyty Bartosiewicz „Witaj w moim świecie”, to gwarancja znakomitej zabawy dla

widzów w każdym wieku. Dodatkową atrakcją są bogate materiały dodatkowe jak niewykorzystane sceny z wprowadzeniem reżyserów: Brzuszkowa piosenka, Krewni i znajomi Królika, Pierwsza scena z Kłapouchym oraz uroczą krótkometrażówka „Ballada o Nessie”.

Kiedy Kłapouchy traci swój ogon, Kubus, Tygrysek, Królik, Prosiaczek, Kangurzyca i Maleństwo wyruszają w szaloną podróż, żeby odnaleźć zgubę. Przyjaciele będą też musieli pomóc Krzysowi, który zdaniem Sowy został porwany przez tajemniczego potwora Bendezara. To będzie dzień pełen wrażeń dla ma-

łego misia, który po prostu wyszedł z domu, żeby znaleźć trochę miódka.

**Kubus i przyjaciele** Disney DVD, reżyseria Stephen J. Anderson, Don Hall, 60 min, polski dubbing, cena 54,99 zł Dystrybucja w Polsce CD Projekt.

**Mamy dla naszych Czytelników 3 egzemplarze filmu Kubus i Przyjaciele ufundowane przez CD Projekt. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i z tytułem filmu i informacją: w jakim mieście odbywa się akcja filmu. Prosimy o podanie numeru telefonu.**



**Zmiany w prawie spadkowym**

**Łukasz Rafalski, radca prawny w Kancelarii Prawnej RAVEN Krupa&Stańko**

**D**otychczas obowiązujące przepisy prawa spadkowego nie zawsze pozwalały w pełni zrealizować rzeczywistą wolę spadkodawcy. Sporządzający testament najczęściej nie zdawał sobie sprawy z tego, że przeznaczając w testamencie konkretny przedmiot określonej osobie, nie zawsze naprawdę czynił tę osobę swoim spadkobiercą. A więc dziadek, który zapisał wnukowi np. swój samochód, nie miał żadnej gwarancji, że pojazd rzeczywiście trafi do ulubionego potomka. Nowelizacja polskiego prawa spadkowego, która weszła w życie 23 października 2011 roku znacząco ten stan zmieniła. Wprowadzona została bowiem instytucja zapisu windykacyjnego. Pozwala ona ominąć ograniczenia, jakie miała instytucja zapisu zwykłego. Dzięki temu prawo spadkowe pozwala obecnie w pełni zrealizować wolę spadkodawcy.

**ZAPIS ZWYKŁY**

Aby uczynić kogoś spadkobiercą testamentowym, należy wyraźnie powołać go do całości lub do ułamkowej części spadku. Gdy spadkodawca nie powoła danej osoby do spadku, a jedynie wskaże, że ma jej przyspaść jakiś składnik majątku, wówczas w świetle polskiego prawa spadkowego taka osoba nie jest spadkobiercą, a jedynie zapisobiercą. Oznacza to, że będzie ona mieć jedynie roszczenie do spadkobierców (dzieci, wnuczek) na mocy ustawy (niezależnie od testamentu) lub testamentowych o wykonanie zapisu np. wydanie rzeczy, które zapisał jej spadkodawca.

W sytuacji więc, gdy dziadek wskazał w testamencie, że chce aby po jego śmierci wnuk otrzymał samochód, a nie wymienił tego wnuka wyraźnie jako swojego spadkobiercy, wówczas po jego śmierci wnuk nie stał się automatycznie właścicielem samochodu. Mógł jedynie domagać się od właściwych spadkobierców (np. dzieci spadkodawcy) czyli w tym przypadku od własnych rodziców) przeniesienia na swoją rzecz własności pojazdu.

Aby wnuk stał się właścicielem samochodu potrzebna była dodatkowa umowa, w której właściwy spadkobierca przenosił na niego własność pojazdu. Wyłom od powyższej zasady zawiera art. 961 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym, w sytuacji gdy zapisany określonej osobie przedmiot majątkowy (np. mieszkanie) stanowi cały albo prawie cały spadek, wówczas w razie wątpliwości osobę tę poczytuje się nie za zapisobiercę, a za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

Jeżeli natomiast cały majątek został w testamencie roz-

dziany na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się za powołane do całego spadku, w częściach ułamkowych odpowiadających wartości przeznaczonych im przedmiotów.

**Uproszczenie zasad dziedziczenia instytucja zapisu windykacyjnego**

Z dniem 23 października 2011 roku do polskiego prawa spadkowego została wprowadzona nowa instytucja w postaci zapisu windykacyjnego. Wprowadzone zmiany umożliwiają pełne urzeczywistnienie w testamencie woli zmarłego. **Trzeba przy tym zaznaczyć, że zapis windykacyjny znaleźć się może jedynie w formie aktu notarialnego.**

Jego istota sprowadza się do tego, że spadkodawca w testamencie notarialnym postanawia, że określony przedmiot z chwilą otwarcia spadku automatycznie staje się własnością oznaczonej osoby. Przedmiotem zapisu windykacyjnego mogą być wyłącznie:

- 1) rzeczy oznaczone co do tożsamości (np. samochód oznaczony przez wskazanie nr nadwozia);
- 2) zbywalne prawa majątkowe (np. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego);
- 3) przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolne, których właścicielem był spadkodawca;

4) ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkownika lub służebności (np. użytkowanie maszyn produkcyjnych).

Aby zapis był skuteczny, czyli możliwy do zrealizowania, w chwili otwarcia spadku zapisany w spadku przedmiot czy prawo musi należeć do spadkodawcy. Spadkodawca nie mógł być także zobowiązany do jego zbycia. Przy spełnieniu tych warunków, z chwilą śmierci spadkodawcy następuje automatyczne przejście własności przedmiotu zapisu windykacyjnego na zapisobiercę. **Jeśli więc dziadek zapisze wnukowi samochód lub mieszkanie, z momentem śmierci dziadka wnuk od razu stanie się właścicielem tych rzeczy. Nie będzie wówczas potrzebne zawieranie żadnych dodatkowych umów ze spadkobiercami ustawowymi, jak to ma miejsce w przypadku zapisu zwykłego.**

Należy jednak pamiętać, że zapisobierca może w pewnych przypadkach być odpowiedzialny wobec najbliższych krewnych zmarłego (jego rodziców, małżonka, dzieci, wnuków i prawnuków) za wypłatę należnego im zachowku (kwoty odpowiadającej 1/2 lub 2/3 udziału w spadku jaki przypadłby im gdyby byli powołani do dziedziczenia).

## Lexus LF-LC sportowe coupe

9 stycznia na Północnoamerykańskim Międzynarodowym Salonie Motoryzacyjnym zostało ujawnione nowe, koncepcyjne sportowe coupe 2+2 Lexusa z napędem hybrydowym. Koncepcyjny model LF-LC pozostanie na ekspozycji Lexusa do 22 stycznia.



- Jesteśmy w trakcie największych w historii Lexusa zmian - mówi Karl Schlicht, dyrektor zarządzający działem planowania produktu i marketingu Lexusa.

LF-LC wyposażony jest w wyświetlacz ze zdalnym sterownikiem dotykowym, umożliwiający wygodne sterowanie poszczególnymi funkcjami bez konieczności zmiany pozycji za kierownicą ani przenoszenia linii wzroku. Dwa ciekłokrystaliczne ekrany o przekątnej 12,3 cala przekazują niezbędne informacje i wskazówki nawigacyjne. Podobne panele dotykowe w każdych drzwiach służą do sterowania szymbami bocznymi i lusterkami bocznymi, regulacji siedzeń oraz zmiany indywidualnych ustawień urządzeń uprzyjemniających jazdę.

Ustawiony na wprost oczu kierowcy zespół analogowych wskaźników prezen-

towanych na ciekłokrystalicznym wyświetlaczu charakteryzuje wielowarstwowa struktura. Najgłębsza warstwa pokazuje temperaturę silnika, zapas paliwa i tło dla wskaźnika ekonomiczności jazdy. Środkową warstwę stanowi centralny pierścień z podziałką obrotomierza. Ostatnia warstwa obrazuje wskazania obrotomierza, prędkościomierza i wskaźnika ekonomiczności jazdy.

Powierzchnie w kabinie pokryte są kombinacją gładkiej skóry i zamszu, z elementami wykończeniowymi o fakturze szcztokowanego metalu oraz drewnianymi wstawkami.

**Model LF-LC ma silnik umieszczony przodu i napędzane koła tylne, a nowej generacji hybrydowy układ napędowy Advanced Lexus Hybrid Drive zapewni doskonale osiągi przy niskim zużyciu paliwa.**



**PEUGEOT 208: RE-GENERACJA.** Stworzenie pojazdu, który byłby atrakcyjny dla szerokiej rzeszy klientów o różnych oczekiwaniach wymaga dziś czegoś więcej niż jedynie odświeżenia koncepcji. Z tego powodu projekt „A9” od samego początku zakładał najbardziej gruntowne zrewidowanie oczekiwań dotyczących produkowanych pojazdów, na jakie kiedykolwiek zdecydowała się marka Peugeot. W ten sposób powstał samochód, który symbolizuje początek nowej generacji. W celu uczczenia debiutu rynkowego modelu 208, Peugeot oferuje wersję z limitowanej edycji 208 Ice Velvet, wyróżniającą się ekskluzywnym kolorem nadwozia oraz porównywalną osobowością. Auto będzie tym bardziej wyjątkowe, że trafi jedynie do 650 klientów.

## Dacia Lodgy



W 2012 roku gama samochodów Dacia powiększy się o nowy model - Lodgy - minivan oferowany w wersji 5- i 7-miejscowej.

Rodziny poszukujące wszechstronnego auta za umiarkowaną cenę zazwyczaj decydują się na zakup samochodu używanego już wkrótce będą mogły sprawić sobie nowego minivana z 3-letnią gwarancją. Niezwykle pojemna Dacia Lodgy wyraża poprzez swoją stylistykę najważniejsze cechy Dacii: przestronność, solidność i funkcjonalność.

Sylwetka auta pozwala domyślać się wyjątkowo przestronnego wnętrza, także w trzecim rzędzie siedzeń, przy zachowaniu znacznej objętości bagażnika, pomimo całkowitej długości, która nie przekracza 4,5 m.

Nazwa - Lodgy - wywodząca się z angielskiego słowa „lodge”, nawiązuje bezpośrednio do najważniejszej cechy tego modelu, który może swobodnie pomieścić całą rodzinę wraz z bagażami.

Dacia Lodgy zostanie oficjalnie zaprezentowana podczas Salonu Samochodowego w Genewie w marcu 2012 roku.

## SUPER nowoczesne Volvo

W tym roku ruszy sprzedaż najbardziej zaawansowanego technologicznie Volvo w historii - V60 Plug-In. Produkcja hybrydowego samochodu w pierwszym roku zostanie ograniczona do 1 tysiąca egzemplarzy, a jego cena w zależności od rynku rozpoczyna się od 57.000 euro.



Wprowadzenie nowego Volvo V60 Plug-In do sprzedaży, to przełomowy moment dla Volvo. To hybrydowy samochód z ładowanym napędem elektrycznym i silnikiem diesla. Dzięki połączeniu 2,4-litrowego silnika diesla o mocy 215 KM, z silnikiem elektrycznym o mocy 70 KM, kierowca otrzymuje zalety trzech samochodów w jednym - samochodu elektrycznego, hybrydowego i sportowego.

Auto może pracować na jednym spośród trzech trybów, które wybiera kierowca - Pure, Hybrid lub Power. W przypadku wybrania opcji Pure, kierowca podróżuje dzięki energii elektrycznej - zasięg auta wynosi wtedy 50 km. Z kolei tryb Hybrid stanowi najbardziej ekonomiczne połączenie silnika diesla z napędem elektrycznym - samochód zużywa wtedy tylko 1,9 l oleju napędowego

na 100 km. Najciekawszą opcją jest jednak Power, w której samochód wykorzystuje pełną moc silnika Diesla i napędu elektrycznego - w sumie 285 KM.

To właśnie możliwość wyboru między trzema różnymi temperamentami pojazdu decyduje o wyższości V60 Plug-in wobec pozostałych hybryd dostępnych na rynku.

W pierwszym roku produkcji, auto będzie dostępne tylko w jednym kolorze - Electric Silver ze specjalnym wyposażeniem o nazwie „Pure Limited”. Limitowana seria powstała na podstawie pakietu Summum i zawiera m.in. wspomaganie kierownicy zależne od prędkości jazdy, przednie i tylne czujniki parkowania oraz system audio - High Performance Multimedia z 7-calowym wyświetlaczem. Nowością w porównaniu do zwykłej wersji V60

będą cyfrowe zegary (Driver Information Monitor - DIM). Kierowca będzie miał możliwość indywidualnej konfiguracji informacji wyświetlanych na zegarach.

Silnik nowego Volvo V60 Plug-In będzie oznaczony emblematem D6, który pojawi się w samochodach Volvo po raz pierwszy. Auto zostało również wyposażone w elektryczny napęd na 4 koła. Udało się to osiągnąć dzięki połączeniu napędu konwencjonalnego przednich kół z dołączonym napędem elektrycznym kół tylnych. Tym samym kierowca sam decyduje kiedy potrzebuje napędu AWD, a kiedy wystarczy mu napęd na przednią oś.

Silnik elektryczny zasilany jest z litowo-jonowego akumulatora 11,2 kWh mocowanego pod podłogą bagażnika. Zaawansowany i wyjątkowo niewielkich rozmiarów akumulator składa się

z 10 modułów po 20 ogniw każdy. Wbudowany komputer monitoruje działanie układu i porównuje temperaturę i poziom naładowania każdego z 200 ogniw. Akumulator posiada wbudowany system chłodzenia wodą sterowany przez system klimatyzacji samochodu.

Akumulatory samochodu można ładować po podłączeniu do zwykłego gniazda (230V/6A, 10A lub 16A) w domu lub na parkingu. Czas ładowania zależy od napięcia w gniazdku. Pełne ładowanie przy 10A trwa 4,5 godziny. Przy 16A czas ten ulega skróceniu do 3,5 godziny, a przy 6A trwa 7,5 godziny. Istnieje także możliwość podgrzania lub schłodzenia wnętrza podczas ładowania, by rozpocząć podróż w komfortowych warunkach.

Auto zostało również wyposażone w dwustopniowy układ hamowania. Po naciśnięciu pedału hamulca system zaczyna hamowanie silnika elektrycznego napędzającego tylną oś. Energia hamowania jest tym samym wykorzystana do ładowania akumulatora. Hamulce mechaniczne uruchamiane są tylko wtedy, gdy wymaga tego sytuacja na drodze.

Po pierwszej partii 1000 egzemplarzy przeznaczonych na rok 2013, produkcja modelu V60 Plug-in Hybrid zostanie w kolejnych latach zwiększona do 4-6 tysięcy sztuk.

**WARTO PAMIĘTAĆ**

# Krok do domu

Kierowcy powinni pamiętać o zachowaniu środków bezpieczeństwa w każdej sytuacji i podczas każdego, nawet najkrótszego przejazdu. Jak pokazują badania, 1/3 zdarzeń drogowych ma miejsce w odległości około 1,5 km od miejsca zamieszkania\*, a w sumie aż ponad połowa w odległości 8 km\*\*. Do ponad połowy wypadków z udziałem dzieci dochodzi w odległości nieprzekraczającej 10 minut drogi od domu\*\*\*.

- Za dużą liczbę wypadków na znanych nam trasach i krótkich przejazdach w niewielkiej odległości od domu odpowiedzialne jest rutynowe podejście kierowców do prowadzenia pojazdu - mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Jazdy Renault. - Brak odpowiedniego przygotowania do jazdy, a w tym: zapięcia pasów, poprawnego ustawienia lusterek czy kontroli sprawności świateł pojazdu, to jeden z przejawów rutyny za kierownicą.

Co więcej, z codzienną jazdą wiąże się pokonywanie wciąż tych samych tras, a to sprzyja jeździe bez bieżącej kontroli sytuacji na drodze. Jazda po znanym terenie daje kierowcom złudne poczucie bezpieczeństwa, co prowadzi do zmniejszonej koncentracji i sprawia, że kierowcy stają się mniej przygotowani na nagłe, nieprzewidziane zagrożenia.

Gdy czujemy się bezpiecznie i zakładamy, że nic nie jest w stanie nas zaskoczyć, to nie odczuwamy potrzeby ciągłego kontrolowania sytuacji i jesteśmy zdecydowanie bardziej skłonni do sięgania po telefon czy jedzenia za kierownicą. W czasie jazdy wymagającej dużego skupienia, kierowcy bardziej uważają na to, aby niepotrzebnie się nie rozpraszać.

Tymczasem do niebezpiecznej sytuacji może dojść w każdym miejscu. Śmiertelny wypadek może zdarzyć się nawet na drodze osiedlowej czy parkingu. Tu narażone są przede wszystkim małe dzieci, które mogą zostać niezauważone podczas manewru cofania. Dane pokazują, że 57% wypadków samochodowych z udziałem dzieci ma miejsce w odległości około 10 minut drogi od domu, a 80% nie dalej niż w odległości do 20 minut\*\*\*. Dlatego WARTO zaapelować o poprawne przewożenie najmłodszych w pojazdach oraz niepozostawianie ich bez opieki na parkingach i w pobliżu dróg.

Jak zachować bezpieczeństwo podczas codziennej jazdy samochodem:

- \* Sprawdzaj regularnie poprawność działania wszystkich świateł oraz wycieraczek.
- \* Pamiętaj o przygotowaniu do jazdy: zawsze zapinaj pasy i upewnij się, że fotel, zagłówek i lusterka są odpowiednio ustawione.
- \* Nie jedź „na pamięć”.
- \* Uważaj na pieszych, szczególnie na osiedlowych uliczkach, parkingach oraz w pobliżu szkół czy targowisk.
- \* Pamiętaj o zapewnieniu bezpieczeństwa dziecku, w tym o poprawnym użyciu pasów i fotelika.
- \* Zabezpieczaj bagaż przed przemieszczaniem się w kabinie.
- \* Ogranicz do koniecznego minimum czynności takie jak rozmowy przez telefon czy regulacja radia.
- \* Bądź czujny, przewiduj zdarzenia na drodze.

\* Źródło: churchill.com

\*\* Źródło: The National Highway Traffic Safety Administration

\*\*\* Źródło: Partners for Child Passenger Safety

# NISSAN POLODY

INNOWACYJNA TECHNOLOGIA, PORYWAJĄCE CENY!

NISSANY Z 2011 ROKU TERAZ AŻ **13 %** TANIEJ!\*

SHIFT\_the way you move



**NISSAN JUKE**  
ENERGETYZUJE MIASTO  
Teraz od **28 500** zł w kredycie 50/50



**NISSAN QASHQAI**  
PRAWDZIWY CROSSOVER  
Teraz od **31 500** zł w kredycie 50/50

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w salonach NISSAN POLODY!

## NISSAN POLODY

Salon i serwis w Przeźmierowie: ul. Rynkowa 160  
tel: 61 816 33 80, e-mail: sprzedaz@polody.p

Salon i serwis w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38  
(róg Mieszka I) tel: 61 825 50 96 www.polody.pl

NISSAN FINANCE \*Maksymalny poziom obniżek ceny dotyczy modelu Micra 1.2 M/T 80HP VISIA z Comfort Pack Kredyt 50/50 udzielany jest przez RCI Bank Polska S.A. Dealer (Dealer Name) wykonuje czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy zawartej z RCI Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie, w tym przekazuje informacje i dokumenty. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami w okresie od dnia 01/01/2012 do dnia 05/02/2012 lub do wyczerpania zapasów. Qashqai: zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 4,5-8,2 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: 119-194 g/km. Juke: zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 4,9-7,6 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: 129-175 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie są dostępne na stronie internetowej www.nissan.pl.

# „Wypij” Nissana PIVO 3

Wszystko zaczęło się w 2005 roku. Od czasu prezentacji PIVO 1 na Salonie Motoryzacyjnym w Tokio Nissan wprowadził 6 kolejnych koncepcyjnych pojazdów elektrycznych. Na najbliższym 42. Salonie Motoryzacyjnym w Tokio Nissan przedstawi PIVO 3 - ósmy koncepcyjny pojazd elektryczny tej marki. PIVO 3 nie będzie już jednak tylko modelem pokazowym, ale bardziej „realistyczną” wizją pojazdu elektrycznego na najbliższą przyszłość.

PIVO 3 to kolejny krok w rozwoju pojazdów elektrycznych Nissana. Po doświadczeniach zdobytych na modelach PIVO 1 i PIVO 2 firma postanowiła opracować pojazd, który sprawdziłby się w realiach metropolii

przyszłości. PIVO 2 był wysocą innowacyjnym pojazdem, który nie wyszedł jednak poza stadium koncepcyjne. PIVO 3 jest bardziej funkcjonalny, niezawodny i zapewnia lepsze osiągi. Nissan uważa, że PIVO 3 może być pierwowzorem kolejnej generacji miejskiego

środka transportu indywidualnego.

- PIVO - wyjaśnia Francois Bancon, zastępca dyrektora Działu Strategii i Planowania Produktów - to jedna z propozycji dla aktywnych mieszkańców metropolii na dojrzałych rynkach.

PIVO 3 jest ultra-kompaktowym samochodem miejskim dla osób samotnych i bezdzietnych par, które mieszkają w wielkich miastach i preferują wielkomiejski styl życia.



**KONSTAL PRODUCENT**  
**GARAŻE BLASZANE**  
**BRAMY GARAŻOWE**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ  
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69  
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15  
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

**KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU**  
**AUTO - HANDEL ENDURO**  
skup-zamiana-raty

ul. Bukowska 376  
60-189 Poznań  
tel. 692 532 619  
www.auto-enduro.otomoto.pl  
e-mail: andrzej.323@o2.pl

**Ogłoszenie drobne**

**CHWILÓWKI BEZ BIK** Poznań, ul. Słowackiego 41, tel. 618471683



**SPORTOWE SUZUKI.** Od stycznia gama modelowa Suzuki poszerzyła się o auto zapewniające sportowe wrażenia z jazdy - Swifta Sport. W Polsce cena auta o charakterystycznym wyglądzie i bogatym wyposażeniu wynosi 67.900 zł. Nowy Suzuki Swift Sport to flagowy model, którego ambicje sportowe łączą się z doskonałym komfortem oraz przyjemnością codziennego użytkowania. Swift Sport stanowi ukoronowanie gamy modelowej Swift, której IV generacja została wprowadzona do sprzedaży w Europie we wrześniu 2010 roku.

- Model oferowany wyłącznie jako 3-drzwiowy hatchback



- Dłuższy o 125 mm od poprzedniego modelu [długość 3890 mm]
- Większy rozstaw osi [+ 50 mm] zapewnia więcej komfortu i przestrzeni
- Większe rozstawy kół przednich i tylnych
- Pojemność bagażnika 211 - 892 litrów
- Model wyposażony w wolnossący silnik benzynowy 1.6 o mocy 136 KM (6,4 l/100 km)
- Optymalizacja system zmiennych faz rozrządu VVT gwarantuje wyższą kulturę pracy silnika i niższe zużycie paliwa
- Lepsza elastyczność przy niskich obrotach



# Fiaty z dużymi rabatami

Fiat Auto Poland wprowadził bardzo wysokie rabaty na wyprzedaż samochodów marki Fiat z 2011 roku oraz nową możliwość darmowej wyceny starego auta.



**P**oczątek roku tradycyjnie już znakomita okazja do korzystnego zakupu nowego auta. Fiat Auto Poland z myślą o potrzebach i oczekiwaniach klientów, ogłosił najnowsze warunki promocji na samochody z rocznika 2011. Rabaty są niezwykle wysokie i sięgają nawet 17.000 zł.

Najnowsza, noworoczna akcja promocyjna pozwala oszczędzić na wszystkich samochodach osobowych z rodziny Fiata, od miejskiej Pandy, aż po dużego, rodzinnego Freemonta. Słowem oferta wyprzedażowa dotyczy nie tylko modeli dobrze znanych i sprawdzonych, lecz -

jak w przypadku Freemonta - również nowości rynkowych.

W ramach ogłoszonej oferty, nowością na polskim rynku jest specjalne narzędzie przygotowane dla klientów Fiata chcących skorzystać z tej promocji. Otóż pod adresem [www.fiat.pl/wyprzedaz](http://www.fiat.pl/wyprzedaz) została umieszczona prosta w obsłudze i szybka wyszukiwarka modeli objętych akcją rabatową (zawiera faktyczny stan samochodów dostępnych od ręki u dealerów Fiata w całej Polsce). Narzędzie pozwala na rezerwację wybranego auta w salonie sprzedaży. Również pod tym adresem, osoby chcące sprzedać swój dotychczasowy

samochód, mogą skorzystać z bezpłatnej wyceny na bazie danych firmy Euro-taxGlass's - wystarczy podać podstawowe dane samochodu, a także dane kontaktowe, na które zostanie przesłana darmowa kalkulacja ceny auta używanego.

A oto i szczegóły ogólnopolskiej wyprzedaży w salonach Fiata. Właścicielem kluczyków do niezawodnego **Fiaty Panda** można stać się już za **24.990 zł** (rabaty na ten model sięgają aż do **9000 zł**). Stylistyczny **Fiat 500** i jego wersja **500C** zostały objęte rabatem w wysokości **8000 zł**.

Zainteresowani kupnem

przebojowego **Fiaty Punto** mogą liczyć na upust gotówkowy od ceny katalogowej sięgający nawet do **9000 zł** za najbardziej popularne wersje tego modelu. Propozycja w tym przypadku jest naprawdę kusząca, bo nowym **Grande Punto** z salonu wyjedziemy już za **29.990 zł**.

**Fiaty Bravo**, czyli reprezentanta Fiata w segmencie kompaktów, można kupić z rabatem o wartości nawet do **11.000 zł**. Najtańsza wersja **Bravo** kosztuje w promocji tylko **39.990 zł**. Trudno znaleźć na rynku samochód tego segmentu za tak atrakcyjną cenę.

Klienci zdecydowani na model **Linea** otrzymają upust

gotówkowy do **10.000 zł**. Rabaty na **Fiaty Sedici**, dostępnego także z napędem na wszystkie koła, sięgają nawet **6000 zł**.

Jeśli chodzi o wszechstronne i pojemne samochody takie jak **Qubo** czy **Doblo**, to w tym przypadku Fiat również przygotował bardzo dobrą propozycję. W przypadku obu tych minivanów rabaty sięgają do **11.000 zł**.

Prawdziwą gratką dla łowców okazji może okazać się oferta dotycząca największego obecnie przedstawiciela włoskiej marki. Otóż najwyższą obniżką, do **17.000 zł** objęto najnowszego **Fiaty Freemont**. Ten rodzinny MPV - nowość roku 2011 - może

przewozić do 7 osób, ma największy w klasie rozstaw osi (2890 mm), a pojemność jego bagażnika po złożeniu foteli rozrasta się aż do 1461 litrów. Freemont ma na swoim pokładzie 20 różnych schowków, a montowane w tym Fiatcie fotele są przystosowane do przewozu dzieci (innovacyjny system child booster umożliwia bezpieczne podróżowanie dzieciom o masie od 15 do 36 kg bez konieczności montowania dodatkowych fotelików).

**Liczba samochodów objętych promocją jest ograniczona. Szczegóły oferty dostępne są na stronie: [www.fiat.pl/wyprzedaz](http://www.fiat.pl/wyprzedaz)**



**SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA**  
 ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

**ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS**

**USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA**  
**w Poznaniu**

**Oddział Usług Parkingowych i Różnych**

**POSZUKUJE**

kobiet i mężczyzn do obsługi parkingów strzeżonych.  
 Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

**Kontakt osobisty:**

Poznań, ul. Mokra 3, od poniedziałku do piątku  
 w godz. 8-14

**PRZYCHODNIA**  
**SPECJALISTYCZNO-REHABILITACYJNA**  
**z Poznania**  
**„USI-MED”**

To nowoczesna placówka świadcząca usługi medyczne na terenie miasta Poznania. Dysponujemy nowoczesnie wyposażonymi gabinetami lekarskimi różnych specjalności: stomatologicznym, ginekologicznym i rehabilitacyjnymi oraz własnym laboratorium analitycznym.

**ZAPRASZAMY**

poniedziałek-piątek w godz. 7.30-18  
 ul. Szewska 5, 61-760 Poznań  
 tel. 61 853-23-43 [www.usimed.pl](http://www.usimed.pl)



**61 852 10 41 [www.usi.com.pl](http://www.usi.com.pl)**

**ZIMĄ, NA DRODZE  
 MOŻE WYDARZYĆ SIĘ WSZYSTKO!**

ZIMOWA KONTROLA SAMOCHODU ZA 60 zł  
 PROMOCYJNA OFERTA NA WYBRANE\*:

- ✓ PASKI ROZRZĄDU,
- ✓ PIÓRA WYCIERACZEK,
- ✓ FILTRY (OLEJU, PALIWA, POWIETRZA),
- ✓ SPRZĘGŁA,
- ✓ OPONY,
- ✓ KLOCKI I TARCZE HAMULCOWE,
- ✓ ŚWIECE (ŻAROWE, ZAPŁONOWE),
- ✓ WAHACZE, AMORTYZATORY,
- ✓ ŻARÓWKI.

\* Sprawdź dokładną ofertę w Biurze Obsługi Klienta.

**SERVICE**

**AUTO-CENTRUM S.A. 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. 61 8290-354**

